

# GŁOS KATOLICKI

Nr 33 (1927) Rok XLII

24. 9. 2000



Kto idzie za Mną,  
nie będzie chodził w ciemności,  
lecz będzie miał światło życia.  
(J 8,12)

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

(1,3 EURO)





## LITURGIA SŁOWA

## XXV NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

## PIERWSZE CZYTANIE

Mdr 2,12.17-20

Czytanie z Księgi Mądrości

Bezbożni mówili: Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwia się naszemu sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wypomina nam błędy naszych obyczajów. Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zejściu. Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników. Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. Zasadźmy go na śmierć haniebna, bo - jak mówił - będzie ocalony.

## DRUGIE CZYTANIE

Jk 3,16-4,3

Czytanie z Listu św. Jakuba Apostoła

Najmilsi: Gdzie zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki. Mą-

drość zaś zstępująca z góry jest przede wszystkim czysta, dalej skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy. Owoc zaś sprawiedliwości sięja w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój. Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami? Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych. Pożądacie, a nie macie, życie morderczą zazdrość, a nie możecie osiągnąć. Prowadźcie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz.

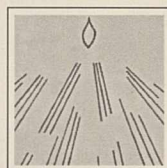
## EWANGELIA

Mk 9,30-37

Słowa Ewangelii według św. Marka

Jezus i Jego uczniowie podróżowali przez Galileę, On jednak nie chciał, żeby kto

wiedział o tym. Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: „Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie”. Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszedł do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: „O czym to rozmawialiście w drodze?” Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich”. Potem wziął dziecko; postawił je przed nimi i objawszy je ramionami, rzekł do nich: „Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał”.



## „KTO MNIE PRZYJMUJE...”

**W** drodze przez Galileę do Kafarnaum już po raz drugi Chrystus zapowiada swoją mękę i swoje zmartwychwstanie. Mówi apostołom o czymś, co nie dociera do ich umysłów i z czym nie potrafią się pogodzić. Dzieje się wówczas coś jeszcze bardziej dziwnego. Apostołowie nie chcą słuchać o męce i śmierci, ale chętnie powracają myślami do zapowiadanego Królestwa – rozumianego jednak po ludzku, po ziemsku: z urzędami, godnościami... Dlatego Jezus pyta ich, o czym to tak żywo rozmawiali w drodze? Milczeli. Wstyd było im się przyznać do problemu, który ich poróżnił, z którego powodu posprzeczali się między sobą - jak pisze św. Marek.

Ze słów Chrystusa: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich” można wyciągnąć następujący wniosek: „Poprzestawaj na małym, a Bóg uczyni cię wielkim”.

**P**ouczenie to było niezrozumiałe nie tylko dla apostołów. Także obecnie świat zachęca do zupełnie innej postawy. Chodzi tu szczególnie o tych, którzy wyrastali, dojrzewali i żyli w Ojczyźnie w czasach komunistycznego zakłamania. Liczyły się wówczas silne łokcie w kolejkach przez sklepem. Liczyły się znajomości zaprze-

danych urzędników w wygodnych fotelach. „Królestwo szatana” z armią dobrze płatnych aparatczyków – oto obraz człowieka, nie do końca zapomniany. „Być wielkim” – to pragnienie i marzenie wielu ludzi. Tymczasem Chrystus stawia przed uczniami dziecko: niewinne, święte, umiające kochać całym sercem...

**T**en gest Mistrza pokazuje, że pokora, o której mówi Chrystus, jest cnotą zupełnie nam obcą, a niekiedy wręcz zapomnianą.

Może być niekiedy i tak, że wielkość człowieka jest sprawą przypadku. Apostołowie pozostaliby tylko rybakami, gdyby nie Chrystus. Rzadko dochodzi się do „wielkości” drogą wysiłków, wytężonej pracy... Dlatego Chrystus zachęca, byśmy tej naszej „wielkości” nie manifestowali. Zachęta ta jednak nie jest wezwaniem do rezygnacji ze swoich zdolności czy możliwości. Ambicja, wygórowane mniemanie o sobie prowadzi do lekceważenia i do pogardy dla drugiego człowieka. Być pokornym, to być jak dziecko: szczerym, uśmiechniętym, ufającym...

**I**nnym przejawem pokory mocno akcentowanym przez Mistrza jest – także zupełnie dla wielu niezrozumiałą – postawa służby. Każdy, nawet najmniejszy gest dobroci jest obecnie przeliczany na pieniądze. Nic za nic. A przecież usłużyć drugiemu, to nie żadna ujmą, ale zaszczyt wnoszący w nasze życie radość. Byłem

przydatny... Nudnym jest życie człowieka, który nigdy nikomu nie usłużył. Popatrzmy na postać Chrystusa, który zawsze służył i służy także nam: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,28).

**B**yć pokornym wreszcie, to umieć być za wszystko wdzięcznym, zaś umieć dziękować znaczy nie być zazdrosnym. A w naszych rozmowach tyle jest właśnie zazdrości: że inny ma więcej, że nie zasługiwał na takie wyróżnienie, że lepiej mu się powodzi... Nie porównujmy siebie z innymi, a raczej zapytajmy samych siebie samych:

- co jeszcze mogę uczynić dla drugich?
- co jeszcze powinienem zmienić w moim życiu?

**N**iech te pytania i treść dzisiejszej Ewangelii towarzyszy nam w liturgii Najświętszej Ofiary i dniach nowego tygodnia, będących darem Ojca, który chce nam dać okazję dla „budowania” naszej wielkości u Boga, a nie dla oka ludzkiego.

O. WŁADYSŁAW LASKOWSKI OMI





## telegram ze stacji... benzynowej

24 września 2000

No i dosięgnął nas kolejny kryzys paliwowy czyli próba sił między państwami-konsumentami ropy, które robią sobie "łatwą kasę" na dopisywaniu (nawet do 70%) podatku do ceny każdego litra sprzedawanej nam benzyny i państwami-producentami, które chcą tę sytuację zmienić na swoją korzyść. Bez względu na rezultat tej przepychanki, po kieszeni, i to podwójnie, dostaniemy na końcu i tak „my” - zwykli klienci stacji benzynowych, którzy drożej zapłacą i za samo paliwo, i za wynikający stąd wzrost cen większości kupowanych towarów. Trzeba chyba będzie się przestawić na jeżdżenie na coraz modniejszej... hulajnodzel. Może to i zdrowiej? (W.R.)

z satyrycznej teki L.B.

-ODKĄD OKAZAŁO SIĘ, ŻE WINO JEST TANISZE OD BENZYNY STRACIE CAŁKOWICIE RÓWNOWAGĘ PSYCHICZNA...



(Rys. Leszek Biernacki)

## NIEŚĆ W SERCU POJEDNANIE

Pośród ludzi, którzy próbują uwolnić się od dręczącego ich poczucia winy często można spotkać takich, którzy za wszelką cenę pragną znaleźć dla siebie usprawiedliwienie, w końcu pogrążając się wyłącznie w bezwocnej analizie przeszłości. Inni próbują zaprzeczyć popełnionemu grzechowi lub choćby umniejszyć jego znaczenie. Droga ta prowadzi jednak niepostrzeżenie, choć nieuchronnie, do przesiąknięcia grzechem całego życia człowieka, tak że nie jest on już potem w stanie nad złem w sobie zapanować. Są wreszcie ci, którzy - zdawszy sobie sprawę z własnej winy - powtarzają bez końca akty ekspiacji, ufając, że w ten sposób odnajdą wewnętrzną równowagę.

Żadna jednak z tych trzech postaw nie jest drogą wskazaną w Ewangelii. W Dobrej Nowinie, którą przyniósł Chrystus, zawarte jest zaproszenie człowieka do tego, aby dał się ogarnąć Bożemu przebaczeniu. Bóg bowiem umiłował człowieka jako pierwszy i dlatego zawsze gotów jest ofiarować mu poprzez Ducha Świętego swoje przebaczenie. Jest to najbardziej niesłychana rzeczywistość Ewangelii. Boże przebaczenie nie tylko „zdmuchuje” wyrzuty sumienia i zaciera ślady przeszłości, lecz także przemienia serce człowieka, uwalniając złożone w nim twórcze energie, które uzdalniają do współtworzenia z Bogiem. W konsekwencji, naruszona komunika człowieka ze Stwórcą zostaje na nowo przywrócona przez Niego do swej pierwotnej żywotności.

To tak bardzo istotne przesłanie Chrystusa zawiera w sobie także element wyzwania dla człowieka. Ten, kto doświadczył Bożego przebaczenia, winien również przebaczać innym. Nie po to jednak, by kogokolwiek zmienić. W Ewangelii mowa jest wyraźnie o przebaczeniu bezinteresownym. Czyni ono człowieka świadkiem Jezusa Chrystusa. Sam Bóg bowiem przychodzi w przebaczeniu, które dokonało się między ludźmi. Tam gdzie jest przebaczenie, tam jest też i Bóg.

Ciąg dalszy na str. 4

## POWINNOŚCI CZŁOWIEKA

Punktem kulminacyjnym odbywającego się w Gdańsku Święta Człowieka (w ramach obchodów Wielkiego Jubileuszu) było proklamowanie 2 września Karty Powinności Człowieka. Dokument, podpisany przez największe autorytety polskiego życia społecznego - prawników, polityków, historyków, twórców kultury i hierarchów Kościoła - został pomyślany jako uzupełnienie dla Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r. Będzie on przekazany do Stolicy Apostolskiej, ONZ, Rady Europy i Komisji Europejskiej.

### KARTA POWINNOŚCI

Zgromadzeni w Gdańsku, miejscu szczególnym, doświadczonym przez historię, miejscu, w którym zaczynały się kataklizmy i kończyły totalitaryzmy, czujemy się wezwani do zabrania głosu w sprawie powinności człowieka. Naszym zobowiązaniem jest troska o to, aby w żadnym miejscu świata nie trwały i nie odradzały się systemy totalitarne.

### PREAMBULA

Osoba ludzka, niezależnie od wieku, płci, rasy i wyznania, jest podmiotem zarówno praw, jak i powinności. Niezbywalne prawa każdego człowieka domagają się ich respektowania przez innych ludzi. Nakłada to na nas określone zobowiązania i odpowiedzialność za losy świata. Powinności sformułowane jako kodeks etyczny, wspólny dla całej społeczności globu, nie przymuszają żadnego człowieka do ich wypełniania, lecz są impulsem moralnym odwołującym się do poczucia solidarności ze wszystkim, co współtworzy dobro tego świata. Solidarność jest podstawą fundamentalną w tworzeniu lepszego ładu na ziemi, gdyż stanowi wewnętrzny imperatyw działania na rzecz innych, mobilizuje do umiaru i samoo graniczenia oraz otwiera na dobro wspólne.

Ciąg dalszy na str. 8

## BŁOGOSŁAWIENI PAPIEŻE

W obecności co najmniej 150 tys. wiernych Jan Paweł II ogłosił 3 września błogosławionymi swych dwóch poprzedników Piusa IX (1792-1878) i Jana XXIII (1881-1963). Ponadto wyniósł na ołtarze włoskiego biskupa Tomasza Reggio (1818-1901), Francuza Wilhelma Józefa Chamina-de (1761-1850) - założyciela zgromadzenia marianistów oraz Irlandczyka Kolumbę Marmiona (1858-1923) - mnicha benedyktyńskiego.

### KONTROWERSJE

O ile beatyfikacja „dobrego papieża” Jana, który zwołał Sobór Watykański II i otworzył Kościół na problemy świata współczesnego, była oczekiwana z wielką radością, o tyle beatyfikacja Piusa IX - papieża Soboru Watykańskiego I - wywołała spory, a nawet sprzeciw. Przeciwno beatyfikacji Piusa IX protestowali uczestnicy wiecu na placu Bocca della Verità, na którym w 1868 r. na rozkaz Papieża ścięto dwóch działaczy włoskiego ruchu niepodległościowego. W przemówieniach podkreślano, że Pius IX sprzeciwiał się zjednoczeniu Włoch, uciekając się do autorytarnych metod rządzenia i był wrogiem praw człowieka, łącznie z wolnością sumienia.



Jan XXIII

Jednocześnie w kościele św. Wawrzyńca zebrali się przedstawiciele arystokracji włoskiej, by odśpiewaniem hymnu watykańskiego i okrzykiem „Evviva il papa re!” (Niech żyje papież-król) uczcić pamięć ostatniego władcy Państwa Kościelnego, które przestało istnieć w 1870 r.



Pius IX

Ciąg dalszy na str. 5





## życie Kościoła

### KRAJ

■ Koncert muzyki organowej w katedrze w Gdańsku-Oliwie rozpoczął 31 sierpnia Święto Człowieka. Przez trzy dni politycy, dziennikarze, twórcy kultury oraz ludzie biznesu debatowali na temat godności ludzkiej. Dyskusje zakończyło przyjęcie Karty Powinności Człowieka.

■ „O wielkości życia decydują te wartości, których nie sposób urynkować ani przeliczyć na język natychmiastowego sukcesu” – mówił abp J. Zyciński do młodzieży zebranej 1 września na Westerplatte.

■ „Tylko wyznawszy swoje winy możemy wiarygodnie głosić potrzebę nawrócenia i wymagać tego od innych” – oświadczył 2 września w Juracie o. Maciej Zięba, prowadzący debatę polskich biskupów na temat dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej „Pamięć i pojednanie. Kościół i winy przeszłości”.

■ Ogólnopolskie dożynki odbyły się 2-3 września na Jasnej Górze. Hasłem tego rocznego święta dziękczynienia – a jednocześnie ogólnopolskiego jubileuszu rolników – były słowa: „Z wiarą w Boga w nowe tysiąclecie”. Uroczystej Eucharystii przewodniczył metropolita przemyski abp Józef Michalik.

■ Podczas ogólnopolskich dożynek na Jasnej Górze rolnicy przebaczyli krzywdy, jakich doznali od rządzących w ostatnich kilkudziesięciu latach. Sami również poprosili o wybaczenie za niszczenie ziarna w czasie chłopskich protestów.

■ Prymas Polski kard. Józef Glemp poświęcił 3 września szesnastometrowy Krzyż Milenium. Monument stanął na Górze Gradowej w centrum Gdańska.

■ Błogosławiony papież Jan XXIII został patronem ludzkiej parafii. Odpust parafialny zaplanowano na 11 października, czyli liturgiczne wspomnienie nowego błogosławionego.

■ Parafia jako „dom otwartych drzwi”, rola mediów w ewangelizacji, etyka w samorządzie i przedsiębiorstwie – to niektóre tematy omawiane w programie duszpasterskim na najbliższy rok liturgiczny. Komisja Duszpasterstwa Episkopatu Polski opublikowała program w książce pt. „Nowa ewangelizacja u progu trzeciego tysiąclecia”.

■ W 20. rocznicę podpisania porozumień jastrzębskich 3 września dziekan dekanatu Jastrzębie-Zdrój ks. Antoni Pudlik przekazał przewodniczącemu „Solidarności” Marianowi Krzaklewskiemu oryginalny protokół tych porozumień z podpisami wszystkich sygnatariuszy ze strony rządowej i społecznej. Prawdopodobnie od początku stanu wojennego były one przechowywane w archiwum parafialnym.

Ciąg dalszy ze str. 3

## NIĘĆ W SERCU POJEDNANIE

Mimo to niełatwo jest przebaczyć tym, którzy nas skrzywdzili. Wymaga to od człowieka przewyżnienia wewnętrznych oporów. Pomaga w tym bez wątpienia modlitwa za tych, którzy nas zranili. Zawierzenie ich Bogu.

Przebaczenie, sięgając nawet poza granice pamięci, uwalnia od przeszłości, dzięki czemu pozwala żyć Bożym „dzisiaj” (por. Łk 19,5). Dlatego bez przebaczenia nie ma wewnętrznego budowania. Życie duchowe nabiera siły, gdy przebaczam, bo sam doświadczyłem przebaczenia. Nic jednak nie jest w stanie zabezpieczyć człowieka przed bólem, jaki sprawia odepchnięcie wyciągniętej przez niego dłoni. Nie przyjęte bądź nadużyte przebaczenie obezwładnia tego, który z nim wystąpił. Jednak życie duchowe rozwija się właśnie pośród wewnętrznych zranień. Gdy wierzący nie rezygnuje z przebaczenia nawet wtedy, gdy jest ono odrzucane czy wręcz wyszydzane, wówczas odkrywa w sobie zdolność do miłości bliźniego. Pasja przebaczenia staje się wtedy duchową przegodą zadziwienia miłością. W rezultacie w tym, kto zaryzykował przebaczenie, wytryska źródło szczęścia.

Przebaczenie realizowane w życiu poszczególnych ludzi jest drogą, na której urzeczywistnia się pojednanie. Budując na przebaczeniu, uwalniając człowieka od winy i wewnętrznej udręki, pojednanie uzdrowia. Rodzi w człowieku pokój serca i łagodną radość. Dlatego nie ma nic bardziej przejrzyście ukazującego Jezusa Chrystusa niż życie poświęcone pojedna-

niu. Dla człowieka oznacza to jakby powtórne narodziny: przedsmak królestwa Bożego już na ziemi.

Aby stać się zaczynem pojednania wokół siebie, człowiek musi być najpierw pojednany z samym sobą. Chodzi o pogodzenie się z tym, czego się w sobie nie lubi, o prostą akceptację uwalniającą od konieczności zatrzymywania się nad tym, czego się u siebie nie toleruje. W ten sposób to, co nas bolało z powodu nas samych, traci swoje znaczenie. W rezultacie zamiast pograżać się w cierpiętniczej wizji samego siebie, człowiek jest w stanie wyjść naprzeciw innym ludziom. Nie raz w sytuacji niezgody trzeba wręcz wyrzec się siebie po to, by móc się pojednać z bliźnim. Mentalność współczesnego człowieka nastawiona jest na rywalizację, poszukiwanie przeciwnika, dochodzenie własnych racji. Przyznanie się do pomyłki odbierane jest jako upokorzenie. Tymczasem wyrzeczenie się siebie pozwala nie widzieć w nikim wroga. Dzięki temu może nastąpić pojednanie natychmiastowe, bez dochodzenia racji.

Brak pojednania oznacza rozdarcie wewnętrzny człowieka, co w sposób konieczny rzutuje na jego więzi z innymi ludźmi. Rozdarcie to zamyka człowieka w sobie, rodzi w nim zniechęcenie, niszcząc tym samym jego zdolności twórcze. Być może właśnie dlatego pojednanie w Ewangelii jest równoznaczne z natychmiastowym działaniem (por. Mt 5,23-25; Łk 12,58). Dzięki temu człowiek na nowo doświadcza pełni życia wewnętrznego, która pozwala zaangażować się z nową siłą w budowanie międzyludzkiej komunii.

PAWEŁ BIELIŃSKI

## KAPLAŃSKIE WYZNANIE WIN

**W**yznanie win synów Kościoła oraz świętowanie jubileuszu 2000 lat od narodzenia Chrystusa wypełniło roczne spotkanie biskupów, kapłanów i kleryków archidiecezji katowickiej. W uroczystości, która odbyła się 2 września w katowickiej katedrze, udział wzięło ponad pół tysiąca duchownych, w tym także ci, którzy na co dzień pracują w Brazylii i na Alasce.

Jubileuszowe wyznanie win, wzorowane na tym, którego dokonał Jan Paweł II, objęło m.in. grzechy niewierności kapłańskim przyrzeczeniom, zgorzenie wywołane odejściami z kapłaństwa, czyny poddyktowane pychą, żądzą panowania, niechęcią i uprzedzeniami, żądzą posiadania i nałogami, a zwłaszcza pijaństwem. W akcie skruchy śląskich księży mowa była również o braku postawy dialogu, o odrzuceniu potrzebujących, o przemilczaniu niektórych prawd wiary i zasad moralnych oraz uczestniczeniu w zмовie milczenia wobec zła. Uczestnicy spotkania prosili także Boga o miłosierdzie dla tych, którzy w dążeniu do prawdy posługiwali się

metodami nieewangelicznymi, przyzwalając na praktykę nietolerancji.

„W ewangelicznym kapłaństwie chodzi nie o to, ile ognia potrafi kapłan ściągnąć z nieba na głowy grzeszników, ale o to, za ilu z nich sam potrafi nadstawić karku” – powiedział w kazaniu metropolita katowicki abp Damian Zimoń. Dodał, że rolę kapłana jest także budzenie nadziei. Postulował nawet rozbudowanie „duszpasterstwa osób sfrustrowanych”.

Dopiero po wyznaniu win rozpoczęło się radosne świętowanie Wielkiego Jubileuszu. Po wysłuchaniu konferencji ks. Romana Kempnego na temat rzymskiego Jubileuszu Kapłanów uczestnicy spotkania zostali zaproszeni na grochówkę do ogrodu katowickiej Kurii.

JAROSŁAW DUDAŁA (KAI)



Ciąg dalszy ze str. 3

## BŁOGOSŁAWIENI PAPIEŻE

W obronę wziął swego poprzednika Jan Paweł II. Podczas audiencji dla uczestników beatyfikacji podkreślił, że Pius IX był kochany za swoją "ojcowską dobroć". Lubił głosić kazania jak zwykły kapłan, udzielać sakramentów w kościołach i szpitalach, spotykać się z ludem rzymskim na ulicach Wiecznego Miasta. Jednak "po «hosannie» na początku pontyfikatu przyszły szybko oskarżenia, napaści i oszczerstwa". On jednak zawsze wybaczał swym nieprzyjaciółom. "Duch ubóstwa, wiara w Boga i zawierzenie Opatrzności oraz duże poczucie humoru pozwalały mu przezwyciężyć nawet najtrudniejsze chwile" - powiedział Papież. Przypomnił słowa Piusa IX, który mówił, że "jego polityką jest «Ojciec nasz», wskazując tym samym, że jego przewodnikiem w podejmowaniu decyzji dotyczących życia i rządów Kościołem był Bóg, któremu ufał bezgranicznie". Synowskie oddanie okazywał też Maryi Pannie, ogłaszając dogmat o jej niepokalanym poczęciu.

### DON CAMILLO NA TRONIE

Podczas gdy intelektualści i politycy toczą spory wokół Piusa IX, szerokie rzesze wiernych cieszą się z beatyfikacji Jana XXIII. 37 lat po śmierci jest on najchętniej i najcieplej wspomnianym następcą św. Piotra. Pamięta się przede wszystkim bardzo ludzkie oblicze, jakie Jan XXIII nadał papieskiej posłudze. "Cały Rzym płakał kiedy on umarł" - wspomina Enzo, właściciel restauracji w pobliżu Watykanu. Włosi zachowali w pamięci, jak Jan XXIII w prostych słowach rozmawiał ze wzruszonymi do łez więźniami. Pamiętają i o tym, że przyjął córkę wrogiego Kościołowi szefa sowieckiej partii komunistycznej Nikity Chruszczowa. "On ma ręce jak robotnik!" - mówiła wówczas zdumiona. Wielu Rzymian wspomina, że potrafił rozmawiać jak wiejski proboszcz - Don Camillo na papieskim tronie.

Podczas Mszy beatyfikacyjnej Jan Paweł II zwrócił uwagę, że we wspomnieniach o Papieżu Janie dominuje obraz uśmiechniętego oblicza i otwartych ramion, obejmujących cały świat. "Ile osób podbiła prostota jego serca połączona z wielkim doświadczeniem ludzi i spraw! Powiew nowości, jaki on wprowadził, nie dotyczył oczywiście doktryny, ile raczej sposobu jej przedstawiania; nowy był styl mówienia i postępowania, nowy ładunek sympatii, z jaką zbliżał się on do zwykłych ludzi i możnych tego świata. W tym duchu właśnie ogłosił on zwołanie Soboru Powszechnego Watykańskiego II, który otworzył nowy rozdział w dziejach Kościoła: chrześcijanie poczuli się wezwani do głoszenia Ewangelii z odnowioną odwagą i uwaga wyczułona na «znaki czasu». Sobór był zaiste proroczą intuicją tego sędziwego Papieża, który nie bez trudności rozpoczął okres nadziei dla chrześcijan i dla całej ludzkości".

"Był człowiekiem powszechnie kochanym, bo po prostu miał serce dla ludzi" - wspo-

mina Jana XXIII jego bratanica, siostra Anna Roncalli ze zgromadzenia kombonianek. Wychowywała się ona w domu swoich dziadków - rodziców Jana XXIII. Wraz z nią w wielopokoleniowej rodzinie mieszkało 20 osób. „Wuj przyjeżdżał do naszej wsi rokrocznie na urlop - opowiada Anna Roncalli. - Był już wtedy delegatem apostolskim w Bułgarii, potem w Turcji i Grecji. Całą rodziną chodziliśmy na odprowadzanie przez niego poranne Msze św. Spacerował później po wsi, odwiedzał braci i znajomych. Zawsze miał dla nas, dzieci, słodycze, a my, wiedząc o tym, jak ciężko pracuje przez cały rok, staraliśmy się mu nie przeszkadzać w odpoczynku. Często zabierał nas na wspólne wycieczki, np. nad Lago Maggiore". Siostra wspomina, że przyszły Papież wyniósł z domu rodzinnego głęboką religijność, wielką uczciwość i nawyk ciężkiej pracy. Z pewnością na jego osobowość wywarły wielki wpływ spotkania z ludźmi różnych wyznań i warstw społecznych, zarówno z politykami, jak i z ubogimi. „W Europie Wschodniej spotykał się z muzułmanami i wyznawcami prawosławia, okazując wszystkim wielki szacunek” - mówi bratanica Jana XXIII.

Gdy w 1963 r. Papież leżał na łożu śmierci, siostra Anna mogła być przy nim przez trzy ostatnie dni jego życia. „Pamiętam tłumy ludzi, które zebrały się wówczas na Placu św. Piotra, by modlić się za niego. Ludzie go bardzo kochali i mówili, że jest to papież, który ich dobrze rozumie, gdyż pochodzi z prostej rodziny” - mówi zakonnica. Gdy Jan XXIII zmarł w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego, wówczas uświadomiła sobie, że "był narzędziem Ducha Świętego".

### PODZIĘKOWANIE DLA POLAKÓW

„Chcę podziękować Polakom za ich szczególny wkład w beatyfikację Jana XXIII, gdyż jako pierwszy opowiedział się za wyniesieniem tego papieża na ołtarze polski biskup Bohdan Bejze - powiedział blisko 85-letni abp Loris Capovilla, który był on osobistym sekretarzem «Papieża Dobroci»". Przypomnił, że już w auli soborowej, młody biskup pomocniczy diecezji łódzkiej zaproponował ogłoszenie Jana XXIII błogosławionym przez aklamację bezpośrednią przez ojców soborowych, do czego jednak nie doszło.

Kilka tygodni przed śmiercią Papież powiedział do swego sekretarza: „Dziś wielu wołało: «Niech żyje Papież», a ja wiem, że zbliża się mój koniec”. Zdaniem arcybiskupa - i wtedy, i dziś - wierni oklaskując papieża, w praktyce oklaskują Kościół. „Powtarzam zawsze, zgodnie z myślą nowego błogosławionego, że aplauz okazywany świętym, stawianie im pomników i zapalanie przed nimi świec - owszem, są potrzebne, ale Bóg posyła swych wysłanników nie po to, aby ich oklaskiwano, lecz aby ich naśladowano w miłości, przebaczeniu, solidarności, ekumenizmie i miłosierdziu” - dodał dawny sekretarz bł. Jana XXIII.

(KAI)



## Życie Kościoła

### WATYKAN

■ Stanowisko Kościoła katolickiego, dotyczące jego działalności misyjnej i podejścia do innych religii oraz stanowcze odrzucenie modnego dzisiaj twierdzenia o równości wszystkich religii jako tak samo dobrych dróg poznania Boga zawiera najnowsza deklaracja Kongregacja Nauki Wiary „Dominus Iesus” o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa. Przedstawili ją 5 września w Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej prefekt tej dykasterii kard. Joseph Ratzinger, jej sekretarz abp Tarcisio Bertone oraz jej dwaj konsultorzy, księża Fernando Ocariz i Angelo Amato.

■ Na trwający od 3 do 10 września Jubileusz Nauczycieli Akademickich przybyło do Rzymu 10 tys. przedstawicieli 96 wyższych uczelni z całego świata, w tym dziewięciu laureatów nagrody Nobla. W ramach jubileuszu obradowało 59 tematycznych kongresów, organizowanych przez 40 uniwersytetów z całych Włoch. Na zakończenie wszyscy spotkali się z Janem Pawłem II.

### ZAGRANICA

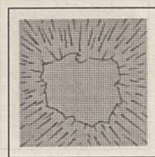
■ Z udziałem premiera RP Jerzego Buzka odbyły się 2 września w Miednoje k. Tweru uroczystości otwarcia i poświęcenia Polskiego Cmentarza Wojennego, na którym pochowano ciała pomordowanych w 1940 roku w siedzibie NKWD w Twerze ok. 6 200 funkcjonariuszy Policji Państwowej, Straży Więziennej, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i urzędników państwowych II Rzeczypospolitej.

■ Jan Paweł II mianował dotychczasowego biskupa niemieckiej diecezji Eichstätt, 59-letniego Waltera Mixe biskupem polowym Niemiec. Obejmuje on tę funkcję po abp. Johannesie Dybie, który zmarł nagle w lipcu w wieku 74 lat. Bp Mixe pochodzi z Wrocławia.

■ Na południu europejskiej części Rosji zostały poświęcone dwa kościoły, których proboszczami są kapłani ze Śląska: ks. Mirosław Janiak i ks. Andrzej Morawski: kościół św. Jadwigi Śląskiej i św. Liboriusza w czarnomorskim kurorcie Anapa oraz kościół św. Liboriusza w liczącym milion mieszkańców Krasnodarze na Kaukazie.

■ W święto Narodzenia Matki Bożej 8 września specjalny delegat papieski, sekretarz generalny Synodu Biskupów kard. Jan Pieter Schotte uroczystie poświęcił katedrę Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Irkucku.





## z kraju

□ Prezydent Kwaśniewski zawetował ustawę o powszechnym uwłaszczeniu, która przewidywała m.in. przekazanie na własność dotychczasowym lokatorom mieszkań będących od tej pory własnością miejską, gminną, zakładową etc.

□ Sejm specjalną uchwałą podziękował „Solidarność”, L. Wałęsę, wszystkim ludziom Sierpnia i tym, którzy wspierali ruch solidarnościowy za granicą. Ostatnio nawet prezydent Kwaśniewski twierdził, że mało brakowało, by wstąpił do „Solidarność”, ale powstrzymał go przed tym „owczy pęd” większości. Zaproszony do Sejmu b. prezydent Wałęsa replikował, że „owczy pęd do wolności zniszczyły barany, wprowadzając stan wojenny”.

□ W Sejmie przedstawiono projekt ogłoszenia roku 2001 Rokiem Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

□ Prezydent A. Kwaśniewski odrzucił nominację dwóch nowych ambasadorów (w tym w Rosji) zgłoszonych przez MSZ. Ciekawostką jest, że Kwaśniewski nie zgłaszał sprzeciwu, kiedy kandydatura ta była rozważana podczas kierowania resortem przez B. Geremka.

□ Minister spraw zagranicznych Wł. Bartoszewski w wywiadzie dla niemieckiej gazety nazwał „przedwczesną” propozycję swojego niemieckiego kolegi Joschki Fischera o federacyjnej Europie.

□ Polski negocjator z UE J. Kułakowski przebywał w Szwecji, która od stycznia przyszłego roku ma przewodniczyć pracom Unii. Rozmawiano m.in. o potrzebie wprowadzenia przez Polskę wiz dla obywateli krajów, które w najbliższym czasie do Unii nie wejdą. Kułakowski stwierdził, że najpóźniej zostaną wprowadzone wizy dla Ukraińców.

□ Sąd w Warszawie nakazał kontynuowanie śledztwa w sprawie inwigilowania polskiej prawicy na początku lat 1990. Śledztwo umarzano w czasie, kiedy resortem sprawiedliwości kierowała H. Suchocka.

□ W Warszawie odbyła się wyjazdowa sesja OECD - Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, której siedziba mieści się w Paryżu.

□ 550 tys. euro zostanie przekazane stacjom radiowym i telewizyjnym na propagowanie procesów integracyjnych z UE.

□ W Sejmie znalazł się projekt finansowania partii politycznych z budżetu państwa. Sejm przyznał jednorazowy dodatek w wysokości 145 zł na trzecie i każde kolejne dziecko w rodzinie, niezależnie od jej dochodów.

□ AWS, SLD i PSL wspólnie popierają zmiany w kodeksie pracy, które przy 8-godzinym dniu pracy wprowadzają wszystkie wolne soboty, zachowując wysokość wynagrodzeń.

□ Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe, które wchodzi w skład AWS nie wyklucza bliskiej współpracy z Unią Wolności. SKL szefuje b. członek UW Jan Maria Rokita.

□ Sejm podjął decyzję o zorganizowaniu w 2002 roku powszechnego spisu rolnego i spisu ludności.

□ Polskie MSZ będzie interweniowało w Kijowie w sprawie Cmentarza Orłąt Lwowskich. Wbrew uzgodnionemu porozumieniu rada miejska Lwowa zmieniła po raz kolejny treść uzgodnionych napisów na pamiątkowych tablicach.

□ Warszawę czekają wkrótce przyspieszone wybory. Za czołowe miejsce na liście UW trzeba zapłacić 5 tysięcy zł. W AWS kosztuje to tylko 1200 zł. Unia Wolności bardziej pewna swego?

□ W czasie wakacji Polskę odwiedziło 6 milionów Słowaków (statystycznie każdy mieszkaniec tego kraju liczącego 5 milionów 400 tys. obywateli). Słowacy przyjeżdżali na zakupy, głównie mebli, sprzętu gospodarstwa domowego i odzieży. Polacy jeździli na Słowację po tańsze piwo, mocny alkohol i słodycze.

□ Po raz kolejny zdrożała benzyna. Na światowych rynkach doszło akurat do 2% obniżki cen ropy. A. Lepper zamierza wykorzystać podwyżki w ramach swojej kampanii wyborczej i zorganizować wzorem Francji blokady składów ropy i rafinerii. Rząd w ramach przeciwdziałania monopolistycznym praktykom rafinerii zdecydował się znieść cło na import benzyny.

□ Polska stara się o organizację światowej wystawy EXPO. W grę wchodzi Wrocław w 2010 lub Poznań w 2014 roku.

□ Na zjeździe założycielskim w Warszawie powstał Związek Dziennikarzy Polskich na Wschodzie - „Media Polskie”. Pierwszym prezesem Związku został M. Bieniasz z Estonii.

□ Carrefour Polska zamierza zainwestować w ciągu najbliższych dwóch lat 1,7 miliarda zł w nowe supermarkety. W Łodzi jest już tyle megasklepów, że są w stanie pomieścić w jednym momencie wszystkich mieszkańców tego zanego miasta.

□ Polski jacht „Bieszczady” został staranowany przez tankowiec u wybrzeży Danii. Z 8 osób załogi uratowano tylko jedną.

□ Sporo zamieszania uczyniło rzekome zagnięcie polskiego biskupa Andrzeja Śliwińskiego, który podczas podróży do Irkucka wysiadł z samolotu w Moskwie, ale nie pojawił się na pokładzie samolotu do Irkucka. Okazało się, że biskup poczuł się źle i skorzystał z hotelu, by odpocząć. Interweniowała polska ambasada, a rosyjska milicja szukając duchownego nie wpadła na pomysł sprawdzenia znajdującego się obok lotniska hotelu.

□ W paryskim archiwum odnaleziono jeden z najstarszych filmów dotyczących Polski. Taśma pochodzi z 1908 roku i pokazuje opór przeciw germanizacji Wielkopolski.

□ Policjanci ostrzelali samochód, który pomylili ze skradzionym wcześniej pojazdem. Ranne zostały dwie pasażerki. Kierowca ostrzelanego samochodu nie zatrzymywał się na wezwanie, ponieważ był pijany.

## POLSKA PARANOJA

„ Proszę cię obiecaj mi, że jadąc przez

Polskę nie zatrzymasz się nawet na chwilę w lesie. Musisz mi to obiecać “- prosiła matka swego dorosłego, czterdziestoletniego syna, który jechał na wakacje z Niemiec, gdzie mieszka na stałe, do kraju. Później kilka razy łączyła się z nim telefonicznie, ponawiając prośby. Zaklinała, aby nie przyszła mu do głowy myśl o stanięciu gdzieś na poboczu i szukaniu grzybków. Ojciec kierowcy nalegał, by przejeżdżając przez miasta i miasteczka miał pozamykane drzwi w samochodzie i podciągnięte szyby w oknach, a poza tym za żadne skarby nie zatrzymywał się na odludziu, gdy drogę zagrozi mu patrol policji. „Jedź do najbliższego miasta. Tam na posterunku zamelduj, co się stało i wyjaśnij, że bałeś się napadu ze strony rabusiów poprzebieranych w policyjne mundury”. Nie chciało mi się w to wierzyć, gdy siedzieliśmy z opisywanym powyżej kierowcą-czterdziestolatkiem w jednym z licznych łódzkich pubów, w uroczej „Łodzi Kaliskiej”, i sączyliśmy świetne polskie piwo. Kilka dni później w Warszawie opowiedziano mi, że zamykanie drzwi już nie pomaga. Złodzieje wybijają w stojącym na czerwonym świetle samochodzie szyby i błyskawicznie znikają z torbą porwaną z przedniego siedzenia na oczach zdumionego właściciela. W prasie i w telewizji mnożyły się informacje o kradzieżach samochodu „na stłuczkę” czy na „Panie, złapałeś pan gumę”. Ponoć, jak wieść gminna niesie, w ten sposób ukradziono najnowszy model mercedesa liderowi zespołu Budka Suflera. Mówiono mi, że często bandyci mają swoje wtyki w salonach samochodowych i na bieżąco są informowani, kto i kiedy wyjeżdża pożądanym w podziemnym światku modelem samochodu. Ludzie jeździli na zakupy parami - jedno biegło z wózkiem po sklepie drugie siedziało kamieniem w samochodzie, pilnując aby ktoś go nie ukraść. To samo w kościele, po tym jak w czasie nabożeństwa złodzieje usiłowali ukraść samochody wiernych. W Warszawie co czterdzieści minut ginie samochód - co jest rekordem świata. Polscy złodzieje przegrywają tylko z Włochami w szybkości włamywania się do pojazdu. Policja jest bezradna - tym bardziej, że złodzieja, bandytę czy chuligana, który pobił ochroniarza w czasie meczu piłkarskiego na stadionie ŁKS-u sąd nazajutrz po aresztowaniu wypuścił na wolność. „To nie jest wina sądów - to wina polskiego prawa. Gdyby sędzia chciał zatrzymać takiego gagatka, to by zaraz pierwszy lepszy adwokat wsiadł mu na kark” - wyjaśniał mi zawilosci sytuacji społecznej w Polsce jeden z moich kolegów-dziennikarzy.

Młoda warszawianka radziła, żeby nie dać się zwariować. „Wystarczy wyeliminować do minimum ryzyko. Gdy jadę, to cały czas mam oczy otwarte. Patrzę kto jest za mną. Nie zatrzymuję się w



„dziwnych” miejscach, nie woźę swojej torebki na przednim siedzeniu. Po prostu trzeba uważać i żyć normalnie” - tłumaczyła. Trudno było się z nią nie zgodzić. Wszak, gdy się mieszka w Dalston czy w Hackney w Londynie albo na Barbès w Paryżu - to też trzeba uważać, a kierowcy taksówek łapią się za głowę, dokąd ich pasażer każe im jechać.

**T**rzeba żyć i uśmiechać się radośnie. Ano właśnie. To druga odsłona polskiej paranoi. Uśmiech. Coraz bardziej jestem przekonany, że jesteśmy narodem malkontentów. Co by nie było, to jest złe a to co za nami - cudowne. „Panie, kiedyś to były czasy, to się żyło!” Ano, się żyło. Wystarczy pójść do Zachęty na wystawę o latach 60., okresie gomułkowskim PRL. Ach, te mleczne bary, te stoliki kryte czerką, te noże na łańcuchu albo wydawane za kaucją (bo zginą), te nierówne chodniki, na których łamano obcasy i skręcano nogi w kostce, te syrenki z drzwiami otwieranymi do przodu, te siermiężne czasy, do których wielu naszych rodaków ze łzą w oku tęskni. Nie widzą nowych domów jednorodzinnych, budowanych w tempie grzybów rosnących po deszczu; tęsknią za M-2 czy M-3 - wysnionym gniazdkiem, które się „dostawało” od spółdzielni po dwadzieścia lat oczekiwania. Jadąc przez Polskę, nawet się w niej nie zatrzymując, mija się tyle nowo budowanych domów, ile w Niemczech i Francji razem wziętych. Ludzie jeżdżą samochodami dobrych marek - bo teraz już nie chodzi o to, aby mieć malucha, ale żeby mieć „prawdziwy” samochód, w najgorszym przypadku daewoo lub KIA. O tym, że ów wysniony mały fiat przydzielany był na talony, już zapomniano. Ale nie zapomniano o utyskiwaniu, że benzyna w Polsce jest najdroższa na świecie (a to nieprawda, bo we Francji droższa!), że wszystko w sklepie jest, ale za drogą i można tylko liczyć przez szybę (tak jakby w Unii Europejskiej każdego było stać na kupno tego, co mu się zamarzy) i tak dalej, i tak dalej.

**W**kraczymy tutaj na trzeci etap polskiej paranoi. Oto prawie siedmiu na dziesięciu Polaków chce głosować w wyborach prezydenckich na Kwaśniewskiego (!). Faktem jest, że rzetelnie prawicowy Polak przeżywa dramat, bo autentycznej prawicy w Polsce nie ma. Ale też jak można zapominać, że obecny prezydent wywodzi się z ekipy rządzącej w epoce, w której noże wydawano za kaucją, dzieciom serwowano „produkt czekoladopodobny” - rzecz jasna na kartki, a dorosłym „wołowinę roślinną w puszcze”?

MAREK BRZEZIŃSKI



## ze świata

□ Nowy Jork gościł przywódców państw świata na uroczystej, tzw. milenijnej sesji ONZ. Było podniosłe i uroczyste. Konkretów jak zwykle niewiele. Trochę ożywienia wniósł prezydent Białorusi A. Łukaszenka, który oskarżył Zachód, że jego ostateczne działania nie sprzyjają umacnianiu demokracji w świecie. Przemawiał także Kwaśniewski.

□ „Eurobarometr” podaje, że 44% ankietowanych mieszkańców państw UE popiera włączenie Polski do Unii. Przeciw jest 34%. Najlepszy wynik Polacy osiągnęli w Danii i Szwecji (odpowiednio 71% i 68% „za”), najgorszy w Austrii - 23% „za” i 59% „przeciw”. Lepsze notowania od Polski ma m.in. Norwegia, którą 71% obywateli UE z radością powitałoby w swoich szeregach i Szwajcaria - 70% „za”. Malta uzyskała 49% pozytywnych ocen, Węgry - 47%. Za nami są Czesi - 43%, Cypr - 42% i Słowacja - tylko 37% przy 38% sprzeciwu. Swoją drogą ciekawe, czy ankietowani Europejczycy wiedzą cokolwiek więcej o krajach, które oceniają.

□ Przewodniczący parlamentu komunistycznych Chin Li Peng skrócił swoją wizytę na Litwie z dwóch dni do trzech godzin. Li Peng obraził się na rozpoczętą w Wilnie międzynarodową sesję trybunału, który zajął się światowymi zbrodniami komunizmu.

□ Estonia wezwała Litwę i Łotwę do wspólnego wystąpienia o odszkodowanie od Moskwy za 50 lat sowieckiej okupacji tych krajów.

□ Armia Rosji ma zostać zredukowana do 2003 roku o 400 tys. żołnierzy i będzie ich liczyć tylko 800 tys. Tak duża redukcja jest spowodowana m.in. negatywnymi skutkami zatonięcia łodzi podwodnej „Kursk”.

□ Europejski „komitet mędrców”, który badał przestrzeganie „lewomyślności” w Austrii stwierdził, że poziom ksenofobii i rasizmu po wejściu do rządu Partii Wolności J. Haidera mieści się w „europejskiej normie” i zalecił natychmiastowe zdjęcie z Wiednia wszystkich sankcji wprowadzonych przez państwa UE.

□ Grecki MSZ J. Papandreu odwiedził Jugosławię, co zostało uznane przez Zachód za „wizytę kontrowersyjną”.

□ W czasie śledztwa w sprawie nielegalnego finansowania niemieckiej CDU wyszło na jaw, że pewne wskazówki w tej sprawie mogą się znajdować w aktach NRD-owskiej „bezpieki” STASI, która podsłuchiwała rozmowy kanclerza H. Kohla.

□ W związku z kolejną rocznicą obalenia „muru berlińskiego” władze Niemiec ułaskawiły i zwolniły z więzień wysokich funkcjonariuszy NRD Schabowskiego i Kleibera. Ostatni szef komunistycznych Niemiec

Egon Krenz pozostanie w zakładzie karnym. □ W b. NRD stoi milion pustych mieszkań. Niemcy z przyłączonych do RFN wschodnich landów marzą o własnym domku, zaś postsocjalistyczne budownictwo z wielkiej płyty świeci pustkami.

□ Korea Południowa czyni kolejne kroki pojednania w kierunku komunistycznej Północy. Seul zaproponował uruchomienie połączenia kolejowego. Ciekawe, kto będzie jeździł tymi pociągami, ponieważ jak do tej pory, poza nielicznymi przypadkami łączenia rodzin, ostatnią większą grupą przekraczającą granicę byli komunistyczni agenci zwolnieni z południowokoreańskich więzień.

□ Rumuński kontrwywiad ustalił, że w czasach komunizmu Bukareszt przekazywał broń międzynarodowemu terrorystce Carlosowi, który znajduje się obecnie w paryskim więzieniu. Carlos wykonywał zlecenia Securitate, m.in. zamordował rumuńskiego dziennikarza Wolnej Europy.

□ UE zamierza wprowadzić znakowanie wszystkich jaj sprzedawanych w krajach „15”. Jaja będą dzielone na 5 kategorii: „wolny wybieg”, „segregowanie zagęszczone”, „głęboka ściółka”, „grzędy” i „chów w kłatkach”.

□ Rumuni zablokowali swoimi barkami Dunaj. Przewoźnicy żądają rekompensat za straty poniesione podczas nalotów NATO na Jugosławię.

□ W Hiszpanii bezrobocie spadło do poziomu 8,8%, najniższego od 1979 roku.

□ Komandosi brytyjscy zaatakowali bazę rebeliantów w Sierra Leone, gdzie przez dwa tygodnie przetrzymywano jako zakładników sześciu poddanych brytyjskiej korony. Zakładników uwolniono, lecz w czasie akcji zginął jeden żołnierz.

□ W należącej do Indonezji Timorze Zachodnim bojówkarze islamscy zabili 3 pracowników ONZ. Cały personel międzynarodowy został ewakuowany.

□ Księżę Wilhelm z Luksemburga został bardzo ciężko ranny podczas wypadku samochodowego na autostradzie Bordeaux-Paryż. Księcia w stanie śpiączki przewieziono do szpitala.

□ 100 osób zginęło podczas eksplozji ciężarówki przewożącej materiały wybuchowe w Chinach.

□ W Kolumbii policja odkryła pochodzącą z Rosji łódź podwodną, którą miejscowa mafia zamierzała się posłużyć do przemytu narkotyków.

□ Japonia wydalila rosyjskiego attaché wojskowego oskarżanego o działalność wywiadowczą i zwerbowanie japońskiego oficera do współpracy.

□ W Rosji zmobilizowano wszystkie siły na kołchozowe wykopki. Na pola, poza jak zwykle żołnierzami służby zasadniczej, skierowano nawet pracowników kontrwywiadu. Ciekawe, czy attaché z Japonii, który dał się złapać, także trafił na kartoflane pola...

□ Waluta UE - euro - spadła do najniższego poziomu w swojej historii.



## PONT NEUF CZYLI POWRÓT SCLAVINII

*Bernadette Chirac Chodron de Courcel ukończyła Instytut Studiów Politycznych w Paryżu (l'Institut d'Etudes Politiques de Paris). W 1971 r. została wybrana radną miejską w Sarran (Corrèze), następnie w 1977 r. zastępcą mera w Sarran. Założyła i przewodniczyła Stowarzyszeniu Popierania Sztuki oraz Festiwalowi Sztuki Sakralnej w 1978 r.*

*W 1990 r. założyła i przewodniczy Stowarzyszeniu Pont Neuf. W 1992 r. odznaczona przez prezydenta Polski Komandorskim Orderem Zasługi Rzeczypospolitej za umacnianie kontaktów między Polską i Francją. 16 marca 1956 r. wyszła za mąż za Jacquesa Chiraca - obecnego prezydenta Francji. Państwo Chirac mają dwie córki: Laurance i Claude oraz wnuka.*



Dziesięć lat temu powstało Stowarzyszenie Pont Neuf (Nowy Most) na fali entuzjazmu po upadku muru berlińskiego, kiedy ostatecznie załamał się system komunistyczny w Europie Środkowej i Wschodniej. Dla Zachodu było to wielkim zaskoczeniem. Zniwolenie komunistyczne, trwające ponad 45 lat, dokonało niezwykłych spustoszeń w krajach oddzielonych „żelazną kurtyną”. Wyjście z dominacji totalitaryzmu sowieckiego nie było ani łatwe, ani oczywiste. Zacofanie wobec rozwiniętych struktur krajów zachodnich było widoczne w każdej dziedzinie - zarówno na polu ekonomicznym,

jak i kulturalnym. Mając tego świadomość - aby pomóc artystom z krajów Europy Środkowej i Wschodniej - pani Bernadette Chirac założyła Stowarzyszenie Pont Neuf.

Podczas kolokwium, które odbyło się w Paryżu 14 kwietnia br., w dziesiątą rocznicę powstania stowarzyszenia, pani Chirac powiedziała m.in. „Kiedy w lutym 1990 r. byłam w Pradze, w migotaniu świateł odzyskanej wolności przez kraje Europy Środkowej i Wschodniej, miałam nieodparte poczucie, że jest sprawą pilną i nieodzowną wyciągnięcie ręki do krajów otwierających się na demokrację. Zaproponowałam wtedy młodemu Czechom utworzenie stowarzyszenia, które byłoby kładką nadziei, ale oni zaproponowali mi, aby pójść jeszcze dalej - nie do kładki, lecz do mostu, nie do nadziei, ale do konkretnych działań. Tak narodził się Pont Neuf - Nowy Most”. Symbolika ta była doskonała, ponieważ Pont Neuf, najstarszy most Paryża, skonstruowany z kamienia, stanowi symbol solidności, wytrzymałości, trwałości, ale także jest symbolem pobudzającym wyobraźnię takich twórców jak Christo czy Kenzo.

Tak więc w lutym 1990 r. pani Bernadette Chirac powołała do życia Stowarzyszenie Pont Neuf z siedzibą w Paryżu, w sercu dawnych Les Halles, w rodzinnym domu Moliera, w którym przebywał także Wagner - 31, rue Pont Neuf, w pierwszej dzielnicy Paryża.

Stowarzyszenie Pont Neuf ma na celu inicjatywy kulturalne, niezwykle ważne dla umocnienia więzów duchowych między narodami, które poprzez odkrywanie różnic i specyfikę każdego narodu przyczynią się do wzajemnego porozumienia narodów. Jest to spojrzenie w przyszłość poprzez solidność projektów, twórczość odpowiadającą aspiracjom młodych twórców. Stowarzyszenie ukierunkowane jest na młodzież dynamiczną, twórczą, aktywną, która korzystając z jego pomocy stawia swoje wymagania w poszu-



kiwaniu ideałów.

Zakładając Stowarzyszenie Pont Neuf Bernadette Chirac podkreślała, że kraje zachodnie nie powinny być dla narodów Europy Środkowej i Wschodniej synonimem dobrze wypełnionych witryn sklepowych i wygodnego życia materialnego, ale mogą i powinny dać podstawy kulturalne i duchowe bazujące na przyjaźni i braterstwie. „Zyjemy w czasie wielkich przemian, poważne kryzysy dotyczą wiele krajów. Nasz kraj - powiedziała Bernadette Chirac - dzięki stowarzyszeniom charytatywnym, a są one liczne, niesie pomoc różnym krajom”.

Niesienie pomocy Europie Środkowej i Wschodniej jest ważne w chwili rozpoczęcia nowego tysiąclecia, budowania nowego życia politycznego i tworzenia się nowych zasad ekonomicznego działania. Pomoc tym krajom powinna być nośnikiem misji kulturalnej, a przede wszystkim solidarności. Chodzi także o rozprzestrzenianie języka i kultury francuskiej, która ma bogate tradycje. Stowarzyszenie Pont Neuf obejmuje swoją działalnością Rosję, Polskę, Węgry, Czechy, Słowację, Rumunię i kraje bałtyckie.

W czasie dziesięcioletniej działalności Stowarzyszenia Pont Neuf, ponad cztery ty-

siące młodych ludzi skorzystało z różnych form pomocy, w tym około 200 stypendiów medycznych, 140 wymian szkolnych, 65 stypendiów uniwersyteckich i prestiżowych szkół: Sciences Po, l'Ena et Langues, 170 kursów językowych, 120 imprez kulturalnych. W siedzibie stowarzyszenia organizowane są wystawy sztuki i konferencje z udziałem wybitnych specjalistów z różnych krajów. Jeżeli chodzi o akcenty polskie, trzeba wymienić udział w festiwalu organizowanym przez Stowarzyszenie Pont Neuf wielkiego polskiego pianisty Janusza Olejniczaka, który grał utwory Fryderyka Chopina. Podczas Roku Mickiewiczowskiego prof. Michel Masłowski wystąpił na konferencji organizowanej przez stowarzyszenie z prelekcją pt. „Adam Mickiewicz - identité individuelle, identité collective”. Odbył się także wieczór polskiego poety mieszkającego i tworzącego w Paryżu Macieja Niemca. Jego poezje recytowane były w językach francuskim i polskim. Odnotać trzeba także wiele polskich ekspozycji, m.in. „Adam Mickiewicz, vie et oeuvre” - wielka retrospektywna wystawa mickiewiczowska przygotowana przez Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie. Było też przedstawiane malarstwo Bogdana Korczewskiego i Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego) - „La femme dans l'oeuvre de Stanislas Ignacy Witkiewicz”; zorganizowano wystawę fotografii Andrzeja Halaudy - nie sposób wymienić wszystkich inicjatyw.

Pierwsze lata działalności stowarzyszenia charakteryzowały się wymianą kulturalną i językową (w zakresie polityki językowej popierani są młodzi laureaci głównego konkursu języka francuskiego). W ostatnich trzech latach rozwinięto politykę stypendialną. We współpracy ze szpitalami paryskimi znacznie poszerzono medyczną ofertę stypendialną. Aktualnie około 120 młodych osób z różnych krajów korzysta z działalności stowarzyszenia, w tym około 50 stypendystów. Formy udzielanej im pomocy są teraz mniej liczne niż na początku, za to młodzi przyjmowani są na dłuższy okres i ich formacja jest pogłębiona.

Podczas kwietniowego kolokwium swoje osiągnięcia przedstawili stypendyści Stowarzyszenia Pont Neuf z Rosji, Węgier, Czech, Słowacji i z Polski. Polskich stypendystów reprezentowali: dr Justyna Kanold, która korzystała ze stypendium medycznego w 1992 r., przyjęta była bardzo dobrze, wiele się nauczyła, a po odbyciu stażu w klinice Clérmont została w niej zaangażowana do pracy; dr Magdalena Rutkowska, lekarz pediatra-reanimator, która miała przyznane stypendium medyczne w 1993 r., zaś po powrocie do kraju nadal utrzymuje przyjazne kontakty i współpracę z tymi, którzy ją przyjmowali we Francji; prof. Paweł Nyckowski i prof. Krzysztof Zieniewicz, polscy chirurdzy wątroby, którzy korzystali ze stypendium w 1991 r. i 1998 r. Dzięki



wiedzy zdobytej we Francji utworzyli w Warszawie wiodącą klinikę przeszczepów wątroby. Dziś na swoim koncie mają już ponad sto udanych transplantacji. Ponadto, dzięki tej współpracy wyszkolili w Polsce zespół lekarzy. Podczas trwającego się w Paryżu kolokwium, w którym udział brali polscy chirurdzy, odbywała się właśnie 105 transplantacja wątroby w Warszawie, przeprowadzona już samodzielnie przez zespół przez nich wyszkolony.

Z Polski na kolokwium przyjechał także Jakub Semrau, student paryskiego Instytutu Studiów Politycznych w latach 1998-1999, stypendysta stowarzyszenia. Wszyscy polscy stypendyści wykazali znakomity poziom, pewność siebie, świadomość celów, świętą znajomość języka francuskiego, a także poczucie humoru.

Można żywić nadzieję, że dzięki zdobytemu wykształceniu stypendyści Stowarzyszenia Pont Neuf zaistnieją w przyszłości na tworzącej się w Polsce nowej arenie politycznej.

W Pont Neuf istnieje zasada, że stypendystom patronują rodziny francuskie, członkowie stowarzyszenia, u których młodzi mieszkają, korzystając z opieki i prawdziwej przyjaźni. Dzięki nim poznają także Paryż i Francję. „Stypendyści po powrocie do swoich krajów stają się w pewnym stopniu ambasadorami frankofonii i nie tylko przyjaciółmi, ale także prawdziwymi partnerami, spełniającymi role społeczne, polityczne, których wagę ocenimy w pełni za kilka lat” - powiedziała pani Bernadette Chirac.

Stowarzyszenie będzie kontynuować formację lekarzy i rozwijać stypendia w dziedzinie nauk politycznych. Zamierza także rozszerzyć akcję stypendialną na inne kraje Europy Środkowej i Wschodniej, zwiększając liczbę stypendiów, aby przyjąć jak najwięcej młodzieży.

Stowarzyszenie organizuje także akcję wysyłania książek francuskich do bibliotek w krajach objętych jego patronatem.

Na zakończenie kolokwium pani Bernadette Chirac powiedziała: „Na iluminacji z X wieku, przechowywanej w Bibliotece Monachijskiej, przedstawiono cztery narody europejskie reprezentowane przez cztery młode kobiety: Gallię, Gemranię, Romę i Sclavinie. Dzisiaj przeżywamy rok 2000, ledwie przebudzeni z wieku zranionego przez totalitaryzmy, gdzie prawa człowieka były wyszydzane. Mimo tego Europa kontynuuje swoją rekonstrukcję i oczekujemy dzisiaj powrotu naszej siostry Sclavinii. Nasze tak dawne i bogate stosunki, nasza często wspólna historia, wspólne doświadczenia - mimo długiej separacji z okresu „żelaznej kurtyny” - nie mogły naruszyć wzajemnego zaufania. Niech dzień dzisiejszy świadczy o odnalezionej jedności, o Europie pogodzonej”.

TERESA BŁĄŻEJEWSKA

FOT. ALICJA ZAWADZKA (MYTHEPRESSE)

\* Pont Neuf jest najstarszym mostem w Paryżu. Kamień węgielny pod jego budowę położył w 1578 r. król Polski i Francji Henryk Walezy. Budowy dokończył Henryk IV, którego konny posąg umieszczono pośrodku przeprawy. Nowy Most jest pierwszym, na którym nie wzniesiono domów - wbrew XVI-wiecznym zwyczajom, kiedy sądzono, że dodatkowe obciążenie wzmacnia kamienną konstrukcję. W 1906 r. u wejścia na most zginął słynny fizyk, mąż Marii Skłodowskiej, Pierre Curie, przyniesiony konną platformą.

Ciąg dalszy ze str. 3

## POWINNOŚCI CZŁOWIEKA

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA DOBRO WSPÓLNE

Każdy człowiek powinien w miarę swoich możliwości uczestniczyć w kształtowaniu środowiska społecznego, szanując godność, wolność i rozumność wszystkich ludzi. Szacunek dla godności każdej osoby ludzkiej jest podstawą takiego ładu społecznego, który zapewnia warunki wewnętrznego rozwoju wszystkich. Każdy powinien dążyć do zapewnienia jak największej liczbie ludzi możliwie największego pola indywidualnej wolności i odpowiedzialności. Wysiłek rozumnego tworzenia ładu społecznego przez powierzanie funkcji społecznych odpowiednim osobom jest jedną z podstawowych powinności ludzkich.

### RESPEKTOWANIE SPRAWIEDLIWOŚCI

Naczelną zasadą, którą trzeba respektować w dziedzinie sprawiedliwości, jest: Oddaj każdemu, co mu się należy. Nikt nie powinien wyzyskiwać pracy innego człowieka, przysparzając mu trudów, które nie wynikają z samej jej natury. Powinnością wynikającą z poczucia sprawiedliwości jest przeciwstawianie się wszelkim formom korupcji materialnej i politycznej. Obojętność wobec krzywdy dziejącej się człowiekowi w naszej przytomności jest zaniedbaniem naruszającym powinność solidarności.

### DAŻENIE DO POZNANIA I DZIAŁANIE W IMIĘ PRAWDY

Podstawową powinnością każdego człowieka wobec samego siebie jest troska o własne sumienie, które - jako naturalny zmysł etyczny - decyduje o wewnętrznym przekonaniu do działania w imię prawdy. Żadne zewnętrzne kodeksy nie są tak zobowiązujące, jak własne sumienie. W życiu społeczeństw destrukcyjną rolę odgrywają uprzedzenia ideologiczne, rasowe i religijne. Powinnością każdego człowieka jest dążenie do przezwytyczenia ich przez odkrywanie prawdy w rzetelnym dialogu. Naukowcy, pedagodzy i artyści są szczególnie odpowiedzialni za obecność prawdy, dobra i piękna w życiu publicznym. Prawem ich jest zewnętrzna wolność badań i poszukiwań twórczych, a powinnością wyznaczenie sobie wewnętrznej granicy w tym zakresie.

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SŁOWO

Wolność słowa, swobodny dostęp do mediów i prawo do publikacji poglądów zobowiązują do prawdomówności. Kryterium doboru informacji w międzyludzkim komunikowaniu się powinna być prawda, a nie ich atrakcyjność medialna, ideologiczna, polityczna lub komercyjna. Sfera prywatności związana z godnością osoby i tajemnice zawodowe powinny być respektowane w życiu publicznym. Granicą wolności słowa, wytyczoną przez sumienie, jest dobre imię innych.

### SZACUNEK DLA ŻYCIA I NATURY

Podstawową powinnością wszystkich ludzi jest służba życiu, umacnianie, pomnażanie i doskonalenie wszystkich jego naturalnych form. Każda ingerencja w sferę życia powinna być nacechowana respektem wobec jego sakralności. Umiarkowane i roztropne korzystanie z dóbr natury, respektujące prawo przyszłych pokoleń do nich, jest podstawową powinnością wszystkich ludzi. Prawo człowieka do własności i możliwość pomnażania dóbr nie powinny zamykać go w wąsko pojętym interesie własnym. Powinnością wszystkich jest dążenie do solidarnych rozwiązań globalnych, skutecznie likwidujących skrajne dysproporcje.

### RODZINA

Powinnością ojca i matki jest nie tylko przekazanie życia i dbanie o jego rozwój od chwili poczęcia, ale także podtrzymywanie rodzinnej godności i odpowiedzialności za losy narodu, grupy etnicznej oraz całej rodziny ludzkiej. Odpowiedzialność za etos rodziny spoczywa na wszystkich tworzących ją pokoleniach. Solidarny wysiłek dla dobra rodziny jest najlepszym gwarantem jej trwałości. Szczególną troską powinno się otaczać nie tylko dzieci i ludzi w podeszłym wieku, ale i tych, którzy potrzebują pomocy w związku z okresami przełomowymi w ich życiu, kryzysami życiowymi bądź utratą sprawności.

Wzywamy zatem wszystkich w tym roku Wielkiego Jubileuszu, który dla chrześcijan jest czasem szczególnej radości i wysiłku, a dla ludzi dobrej woli na całym świecie może być symbolicznym progiem przełomu ku lepszemu, aby podjęli trud tworzenia dobra wspólnego w duchu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i tego kodeksu powinności, który podpisujemy w Gdańsku dnia drugiego września roku dwutysięcznego.

(KAI)





## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

### CHRONIQUE DES PRÉSIDENTIELLES

S'il ne fait aucun doute, d'après tous les sondages d'opinions, que le président sortant arrivera en tête du premier tour, on ne sait toujours pas qui sera en seconde position. Dans les mêmes sondages, c'est Andrzej Olechowski qui est le plus souvent donné favori, mais il est talonné de près par Marian Krzaklewski et rien n'est encore joué. Les deux outsiders ont un double objectif à atteindre au soir du premier tour : arriver en seconde position et faire en sorte qu'il y ait un second tour, tandis qu'Aleksander Kwaśniewski fait campagne pour passer dès le premier. A cet égard, la campagne officielle qui vient de s'ouvrir sera déterminante. En 1995, on a vu une remontée spectaculaire de Lech Wałęsa qui a sérieusement menacé son adversaire. C'est sur une réaction analogue des électeurs en leur faveur que comptent Marian Krzaklewski et Andrzej Olechowski. Il leur faut mobiliser les abstentionnistes potentiels pour qu'ils aillent voter en les convainquant que les jeux ne sont pas encore définitivement faits. Celui qui réussira à mettre le président Kwaśniewski en ballottage en verra son prestige renforcé. Sinon, c'est Marian Krzaklewski qui a le plus à perdre : une troisième place avec un mauvais score remettrait en cause son autorité de leader de l'AWS que, jusqu'à présent, il a réussi à conserver contre vents et marées. Il y a donc fort à faire pour les deux prétendants à la seconde place, d'autant plus qu'au centre et à droite les candidats sont nombreux, alors qu'à gauche A. Kwaśniewski n'est réellement pas menacé par Piotr Ikonowicz. Tout l'enjeu de la campagne sera donc de convaincre les Polonais de ne pas disperser leurs voix et d'aller voter utile. Espérons que cela donnera un peu plus de piquant à une campagne qui jusqu'à présent n'a pas été très passionnante.

#### SONDAGES ELECTORAUX

■ Sondage CBOS : 71% des personnes interrogées s'intéressent aux élections présidentielles – mais cela signifie-t-il que la participation sera aussi élevée ? 64% voteraient pour Aleksander Kwaśniewski, 10% pour Andrzej Olechowski et 6% pour Marian Krzaklewski. Viennent ensuite Jarosław Kalinowski (4%), Lech Wałęsa (3%), Andrzej Lepper et Jan Olszewski (2%). A 1% on trouve Jan Łopuszański et Janusz Korwin-Mikke. Les autres candidats ont moins de 1%.

■ Sondage OBOP : 66% pour Aleksander Kwaśniewski, 11% pour Andrzej Olechowski, 9% pour Marian Krzaklewski, 5% pour Jarosław Kalinowski, 3% pour Jan Olszewski, 2% pour Lech Wałęsa et 1% pour Janusz Korwin-Mikke, Andrzej Lepper, Jan Łopuszański et Piotr Ikonowicz. Les autres candidats sont à moins de 1%.

■ Autre sondage CBOS sur les désistements entre les candidats : Marian Krzaklewski pourrait profiter d'un désistement de Jan Olszewski et récupérer 45% de son électorat. Si Lech Wałęsa ou Andrzej Olechowski se désistaient, il ne récupérerait que 24% des voix de leurs électeurs. Le principal bénéficiaire d'un désistement d'Andrzej Olechowski serait l'actuel président qui pourrait compter sur 43% de son électorat.

■ Autre sondage OBOP sur les législatives : 40% pour le SLD (-3 points), 15% pour l'AWS (+1 point), 13% pour l'UW (+4 points), 11% pour le PSL (-1 point) et 6% pour le ROP (stabilité).

### EN BREF

□ A titre exceptionnel à l'occasion du 10<sup>e</sup> anniversaire des réformes polonaises, pour la troisième fois en près de 40 ans d'existence après Tokyo et Berlin, l'Organisation de coopération et de développement économiques (OCDE) a réuni son autorité suprême, le Conseil des Ambassadeurs, à Varsovie les 13 et 14 septembre. Créée en 1961 pour succéder à l'organisation mise en place en 1948 dans le cadre du plan Marshall, l'OCDE est une organisation internationale dont le but est de promouvoir le développement économique de ses pays membres et dans les pays en voie de développement. Elle compte actuellement 29 pays. La Pologne a adhéré en 1996 et participe activement à ses travaux, notamment dans le domaine forestier ou dans la coopération avec la Russie. Elle soutient également la candidature de la Slovaquie dont l'adhésion sera bientôt effective ainsi que le développement des relations avec l'Ukraine. Dans un récent rapport, la Pologne été distinguée positivement pour le dynamisme de son développement économique. Le siège de l'OCDE est à Paris ; la Pologne y a établi sa représentation permanente dirigée par l'ambassadeur Jan Woroniecki.

□ Les médias recevront 550.000 euros pour faire la promotion de l'entrée de la Pologne dans l'Union européenne.

□ Le pacte pour l'agriculture et les zones rurales proposé par le gouvernement sera financé à hauteur de 8 milliards de zloty (2 milliards d'euros).

□ Sondage européen : 44% des habitants de l'Union européenne sont favorables à l'entrée de la Pologne, mais 34% sont contre. Les plus favorables sont les Danois (70% pour et 20% contre) et les Suédois (68% pour et 17% contre). Les moins chauds sont les Autrichiens (23% pour et 59% contre).

□ Les 9 et 10 septembre a été inauguré un mémorial à l'emplacement du camp militaire polonais de Veluché sur la commune d'Assais-les-Jumeaux dans les Deux-Sèvres. Le camp, composé de 500 baraquements, a abrité les 32.000 hommes des 2<sup>e</sup> et 4<sup>e</sup> divisions d'infanterie.

□ Au sommet du millénaire de l'ONU, le président Kwaśniewski a présidé une table ronde, à laquelle a participé le président Chirac, sur le rôle des Nations Unies au XXI<sup>e</sup> siècle.

## święci paryskich ulic

### RUE SAINT-BENOIT

Naszą wędrówkę kontynuujemy w dzielnicy Saint-Germain-des-Prés. Ulica św. Benedykta jest krótka, bez większego znaczenia architektonicznego, bez znanych kawiarni czy sklepów. Zwróćmy uwagę na dom pod nr. 15. Jest on pozostałością po dawnym opactwie benedyktyńskim, które zostało zbudowane w 1368 r. Nazwę swoją ulica otrzymała w 1742 r.

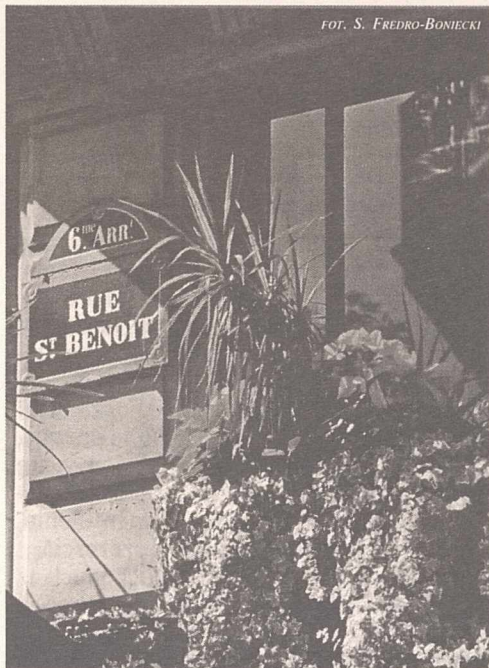
Kim był św. Benedykt? Urodził się w 480 r. niedaleko Spoleto. Znany jest bardziej jako Benedykt z Nursji. Pierwsze opactwo założył w 529 r. na Monte Cassino. Stworzone przez niego wezwanie „Ora et labora” (Módl się i pracuj) stało się jedną z zasad życia zakonnego. Kładziono nacisk na modlitwę i pracę fizyczną, lecz wkrótce uzupełniono je obowiązkiem pracy umysłowej, jak nauczanie czy przepisywanie rękopisów. Wróćmy jeszcze do zasady św. Benedykta. Ci, którzy zgodnie z nią postępują, wiedzą, że jest dwanaście stopni pokory. Święty przekazał nam je nie po to, byśmy je liczyl, lecz raczej, abyśmy się po nich wspinali. Osiągnięwszy szczyt pokory, tym samym wstępujemy na pierwszy stopień prawdy, który polega na rozpoznaniu naszej własnej nędzy. Dlatego też zakonnicy nie posiadali niczego, co mogłoby stanowić jakąkolwiek własność. Przy klasztorach zakładali szkoły, szpitale, przyczyniali się znacznie do rozwoju ogrodnictwa, uprawy zbóż czy rybołówstwa. Zakon odegrał dużą rolę w chrystianizacji nowych krajów. Do Polski benedyktyni przybyli jako misjonarze w X wieku. Zabalsamowane ciało św. Benedykta oraz jego siostry św. Scholastyki spoczywa w klasztorze na Monte Cassino, który otrzymał imię św. Benedykta.

### RUE DES SAINTS PERES

Początkowo ulica ta była znana jako Saint-Pierre (ulica św. Piotra) jednak została zmieniona w 1652 r. na Saints-Pères. Pierwotną nazwę zawdzięcza małemu kościołowi parafialnemu, który służył wiernym przedmieścia Saint-Germain-des-Prés, zanim wybudowano w 1211 r. kościół św. Sulpicjusza. Ulica podzielona na dwie części ogród królowej Małgorzaty, która zamieszkiwała wówczas Hôtel de Pidoux (rue de Lille). Balkon, który znajduje się przy ulicy Saints-Pères podtrzymywany jest przez cztery lwie głowy. Pod nr. 5 przez krótki czas zamieszkiwał i tam zmarł w 1883 r. wielki malarz, impresjonista Manet. Pod nr. 28 znajduje się wspaniały Hôtel de Fleury, zbudowany



FOT. S. FREDRO-BONIECKI



wany przez Antoine w 1768 r. Od 1812 r. mieści się tu znana szkoła wyższa L'Ecole des Ponts et Chaussées.

Przechodząc dalej, zauważymy pod nr. 30 mały dziedziniec, a także kolumny, które pozostały po dawnym kościele Saint-Benoît-le-Bétourné. Tuż obok znajdował się niewielki cmentarz. Po przeciwległej stronie pod nr. 39-45 znajdował się Szpital Miłosierdzia, do którego należała kaplica św. Piotra. W 1602 r. królowa Maria Medycejska sprowadziła z Florencji pięciu braci z zakonu św. Jana Bożego, którzy byli jednocześnie chirurgami i aptekarzami. Szpital ten, który był wzorcowym w całej Francji, został zburzony w 1937 r. To tutaj w 1907 r. umarł w wieku 36 lat malarz Modigliani. Szpital został zastąpiony przez inne budynki, w których obecnie znajduje się Akademia Medyczna. W 1942 r. część znajdująca się wewnątrz dziedzińca Akademii stała się ukraińskim kościołem katolickim pod wezwaniem św. Włodzimierza Wielkiego. Świątynia ta została zaliczona do zabytków historycznych.



FOT. S. FREDRO-BONIECKI

MASZKA LIWOSZ-MICHAŁOWSKA



## własnym głosem z Polski

**K**iedy czasem spoglądam na nadtytuły moich dywagacji, dochodzę do wniosku, że chyba trochę przesadziłem z tą wygórowaną ambicją, aby z Polski własnym głosem nadawać. Jeśli urodzony optymistą usiłuje pisać prawdę o kraju urodzonych pesymistów, ba, wprost wiecznych malkontentów, to nic z tego dobrego nie wyjdzie.

Właśnie niedawno obchodziliśmy uroczystości dwudziestolecie "Solidarności" i wyszło przy tej okazji na jaw, że takiej masy ludzi rozczarowanych, rozgorączkanych nigdy chyba za komuny w Polsce nie było. Do tego, że górnicy i hutnicy oraz tkaczki i rolnicy są niezadowoleni, zdążyliśmy się przyzwyczaić, ale teraz doszłusowali do nich emeryci i renciści, pielęgniarki i lekarze, nie wiem co z weterynarzami, nauczyciele i absolwenci, nie tylko szkół wyższych i uczelni cywilnych, lecz ostatnio i wojskowych, którzy po odebraniu dyplomu więcej chylkiem do cywila, kolejarze, policjanci, celnicy, więzienni strażnicy, no i w końcu pozwolę sobie wymienić właścicieli i klientów lumpeksów oraz liderów Unii Wolności. Ci ostatni - twierdzą, że z powodu wyraźnego spadku notowań ich ugrupowania. Ale mówią, że latem, w czasie wakacji, podczas silnych upałów, zawsze tak z nimi bywa, zimą w trakcie surowszych mrozów ich akcje wrócą do normy. Możliwe. W Polsce wszystko ostatnio jest możliwe. Właściwie może łatwiej i praktyczniej byłoby wymienić tych, którzy są z obecnej sytuacji względnie zadowoleni. Ale jak to sprawdzić? Czy radni i urzędnicy kas zapomogowych, którym zmniejszono zbyt wysoki pułap wynagrodzeń, są nadal tak usatysfakcjonowani jak przedtem? Czy więźniowie, którym nowy minister sprawiedliwości zamierza dokwaterować do cel starych recydywistów, przyjmą ich z otwartymi ramionami? Czy mafiosi i tirówy, którym dotychczas w Polsce wiodło się najlepiej, nie czują się po ostatnich policyjnych molestowaniach przypadkiem zawiedzeni?

Jedynymi naprawdę zadowolonymi i sprzedającymi na prawo i lewo swe ukłony oraz uśmiechy - mam nadzieję, że nie sztuczne - są kandydaci na prezydenta RP. Choć i wśród nich paru straciło w tych dniach radość życia, bo nie zdołali w porę zebrać koniecznych 100 tys. podpisów.

Z badań opinii publicznej wynika, że trzy czwarte Polaków nie wie, o co w Porozumieniach Sierpniowych chodziło. Połowa natychmiast chętnie by wróciła do PRL. Prawie 70 % chce za prezydenta postkomunistę Kwaśniewskie-

go, a jedynie 7% "solidarnościowca" Krzaklewskiego. Hasło: "Komuno wróć" przestało być kabaretowym porzekadłem, a stało się realnym pragnieniem. A może w PRL rzeczywiście było lepiej? Może system komunistyczny jest sprawiedliwszy od kapitalistycznego? Może zbyt pochopnie żeśmy się go pozbyli?

Jak się człowiek wyzbędzie nabytych uprzedzeń, to faktycznie musi przyznać, że życie tam było o wiele ciekawsze, atrakcyjniejsze i zabawniejsze. Teraz żeby kupić kawałek kiełbasy, pół kilo wołowiny bez kości i całego kurczaka, wystarczy wejść prosto z ulicy do pierwszego lepszego marketu lub supermarketu, popatrzyć uważnie, poszperać, poprzebierać, wybrać, zapłacić w kasie i po kłopotach. Jakie to beznadziejne, nudne, żmudne, monotonne, wyprane z wszelkich uroków przebiegłości i przyjemności heroicznego zdobywania, przy którym bitwy pod Grunwaldem, Warną czy Monte Cassino były wprawdzie bitwami zwycięskimi, ale mało zdobycznymi.

Ileż trzeba było dawniej sprytu, cwaniactwa, piętrowych kombinacji, aby otrzymać talon na „malucha”. Dziś, za Buzka, zwykły prostak z łatwością może zostać właścicielem mercedesa lub BMW, gdy tymczasem za Gierka trzeba było nieprzeciętnej inteligencji, żeby kupić legalnie fiata 125p. Teraz taki luksusowy pojazd każdy bezrobotny może za trzy miesięczne zasiłki nabyć na pierwszym lepszym złomowisku. A poloneza, całkiem na chodzie, za pięć zasiłków.

A przypomnijmy sobie tak wyszukany dokument, jakim był paszport. Jakież trzeba było mieć pochodzenie czy układy, żeby go otrzymać. Dzisiejsza młodzież nie jest w stanie tego pojąć. Ale przy kłopotliwym pochodzeniu wystarczyła zgoda na tajną współpracę i już świat przed ambitnym człowiekiem stawał otworem. Dziś każdy zwykły bęcwał zamiast zgody na jednorazowy wyjazd zagraniczny, dostaje za sto parę złotych paszport ważny przez całe 10 lat. Nieprawdopodobne.

Ale dzięki temu dawniej podróże rozwijały duchowo moich rodaków, poszerzały do niebывалых rozmiarów ich umysłowe horyzonty, teraz wystarczy wejść do pierwszego lepszego biura podróży, zapłacić 1000 zł i zostać turystą zagranicznym *last minute*. Każdego prymitywa stać na taki wojaż. Mam rację?

Z tego właśnie zwykłego, uproszczonego życia bierze się ta nienormalna frustracja moich rodaków. Przyznajmy szczerze - nie przywykliśmy jeszcze do normalności.

KAROL BADZIAK





## punkt widzenia

### PRZESTRZENIE

**M**oim oczom coraz bardziej zaczyna brakować pustych przestrzeni, niczym nie skrępowanej perspektywy ginącej gdzieś w dali, nasyconych, niesyntetycznych barwników, źródlanej przejrzystości i nieregularnych, miękkich, przyjaznych kształtów. Co, że brzmi to okropnie niegrammatycznie, nieprecyzyjnie, może i efekciarsko? No, ale czy to w końcu moja wina, że cywilizacja materialna i rzeczywistość technologiczna coraz bardziej przesłaniają, tłamszą, ograniczają i zagłuszają śpiew ptaków, górskie pejzaże, logikę bytu, i ludzką naturę, i horyzonty, i sens? „Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga...” - i rzeczywiście jest to coraz bardziej palący, aktualny problem współczesności wielkoaglomeracyjnej. Wszak gdzie nie rzucimy okiem, gdzie się nie odwrócimy wyrasta przesłaniająca wszystko twarda ściana kolejnej kamienicy, następnego wieżowca - bez żadnej perspektywy, żadnego widnokągu, miejsca do roz-

biegu, do oddechu. W związku z tym jest mi właśnie - zwyczajnie - szkoda lata. Nie dlatego, że skończyły się urlopy, długie dni, krótkie spodnie, natrętne komary, piasek w butach i sliwki prosto z drzewa. To też, ale chodzi przede wszystkim o to, że nas - ofiary przeludnionej i „przesamochodowanej” do granic możliwości (anty)cywilizacji wielkomiejskiej, „dobrowolnych” więźniów, zamykających się permanentnie w labiryntach arterii komunikacyjnych, korytarzach metra, smogu, betonowych studniach ulic i czterech ścianach ciasnoty mieszkania na drugim piętrze w oficynie - jeszcze jedynie czas wakacyjny przywraca na łono normalności ludzkich odczuć, rejestrów zachowań czy zakresów naszych zmysłów, determinowanych prawdziwym, tym zielonym środowiskiem, błękitnym niebem, końcem morza na horyzoncie. Dopiero po powrocie z takiej letniej „ucieczki” w plenery okazuje się, że jak powietrza potrzebowałyśmy przestrzeni, widoku pustej, dzikiej plaży, ciszy starego lasu, zmieniającego się tu kolorytu liści i dzięki temu poglądów na świat. Człowiek bowiem ze swej natury - jako istota refleksyjna - i z wyposażenia percepcyjno-analitycznego nie jest stworzony do vegetowania w nadmiernym śródmiejskim zagęszczeniu, nadmiernym ograniczeniu pola widzenia czy

korkach samochodowych, zajmujących większość życia i płuc spalinami. Nie można bezkarnie dla własnego „ja” i człowieczeństwa wyrzekać się wciąż i coraz bardziej własnego naturalnego kontekstu - Bożych pejzaży, bo to one dopiero stawiają nas na (dwie) nogi, w pozycji wyprostowanej, regulują skutecznie naszą psychikę, do prawidłowego, adekwatnego dla transcendencji funkcjonowania, wychodzenia poza przyziemność. Pozbawieni bezpośredniego kontaktu, możliwości „chlonięcia”, „na żywo” tego, co stanowi naturalne, ludzkie otoczenie, pożywkę dla naszych zmysłów i nadziei zatracamy własną autentyczność, pełnię prawdy, intuicje piękna i dobra, stajemy się „mniejsi”, gorsi, bardziej agresywni, pozbawieni wyobraźni, ciasni w myśleniu, zabiegani w pozorach życia i szczęścia. Wydaje się, iż większość zatłoczonych aż do braku tlenu i do nieprzytomności, iskrzących wręcz konfliktami, a bezradziejnie szarych miast przekroczyła już dawno granice adaptacji swych mieszkańców do stężenia spalin w atmosferze, ilości sąsiadów na jeden metr kwadratowy czy długości korków samochodowych - mierzonych kilometrami i godzinami.

PAWEŁ OSIKOWSKI



## Polska - Francja - świat

**Z**ainteresowanie starożytnym Egipcem wzrosło we Francji, szczególnie w ostatnich latach, w związku ze wspólnie odnowioną stałą ekspozycją egipskich zabytków w Muzeum Luwru. Natomiast przeszłość doliny Nilu w okresie późniejszym, po trzech tysiącach lat panowania faraonów, nadal pozostawała białą plamą dla przeciętnych bywalców muzeów. W ostatnich miesiącach mieli oni możliwość obejrzenia wystawy względnie skromnej, ale niezwykle i pouczającej. W Instytucie Świata Arabskiego pokazano wybrane zabytki sztuki Koptów. Piękne i zaskakująco dobrze zachowane tkaniny, płyty nagrobne i okrycia rzeźb, przedmioty codziennego użytku i malowidła, rękopisy na skorupkach ceramiki i oprawne w skórę iluminowane księgi, nieraz dwujęzyczne. Wzruszające pozostałości kultury potomków budowniczych piramid. Zostały w nich odcisnięte ślady burzliwej historii z wieków, gdy spod panowania Ptolemeuszów i wpływu kultury greckiej Egipt dostał się pod władzę Rzymu, by następnie na już blisko 900 lat znaleźć się w świecie arabskim. Dlatego to w pokazanych zabytkach - np. na nagrobkach obok greckich liter alfa i omega - widniał wizerunek krzyża łacińskiego między dwoma krzyżami egipskimi, symbolem Amona, z górnym ramieniem w kształcie pętli, Madonny z Dzieciątkiem były podobne do ikon bizantyjskich, a z

kolei kaligrafowane przez kopistów księgi - zawierały teksty arabski i grecki. Miejsce Egiptu w historii chrześcijaństwa jest szczególne, bo już z Biblii wiadomo, że pustynny Synaj nigdy nie był przeszkodą dla kontaktów między Izraelem i państwem faraonów. Świadczą o tym dzieje Abrahama, Jakuba, Mojżesza. Czy Józef i Maryja rzeczywiście uciekli do Egiptu przed prześladowaniami Heroda - tego historycy nie są pewni. Tak jak nie są pewni tego, czy rzeczywiście - jak głosi tradycja - pierwszą gminą chrześcijańską w Egipcie założył apostoł Marek, zabity tam przez pogańskich czcicieli Serapisa, a którego relikwie skradzione w IX w. przez Wenecjan zwrócił Koptom dopiero papież Pius VI. Wiadomo jednak, że najstarszy znany zapis fragmentu Ewangelii pochodzi właśnie z Fajum w Egipcie i datowany jest ok. 135 r., jak również, że 50 lat później pierwszym egipskim biskupem był Demetrios. Wiadomo też, że pierwszymi wyznawcami Chrystusa w Aleksandrii byli mówiący po grecku wykształceni Żydzi, od których jednak nową religię szybko przejęły wszystkie warstwy ludności Egiptu. Dlatego też Aleksandria była długo jednym z pięciu patriarchatów obok Jeruzolimy, Rzymu, Konstantynopola i Antiochii. Nie ulega więc wątpliwości, że Kościół koptyjski jest jednym z najstarszych. Warto także przypomnieć, że tak ważne w dziejach Kościoła powszechnego zjawisko życia klasztornego

zrodziło się właśnie nad brzegami Nilu, kiedy uciekając przed prześladowaniami Rzymu bogobojni mężowie najpierw prowadzili na pustyni żywot pustelników, a potem - jak św. Antoni - stawali na czele zorganizowanych wspólnot klasztornych. Pierwszą regułą zakonną spisał tamże - wieki przed Benedyktem - Pachomiusz. Szereg tych klasztorów stoi nad Nilem do dziś. A chociaż na Soborze Chalcedońskim w 451 r. w wyniku sporu teologicznego Koptowie zostali potępieni jako wyznający herezję, zaś wieki panowania arabskiego i tureckiego zredukowały ich wspólnotę do stanu mniejszości w islamskim i arabskojęzycznym Egipcie, to ich dawny język, oparty na greckim z kilkoma spółgłoskami z demotycznego (późnoegipskiego) pozostał do dziś językiem ich liturgii - mimo, iż od XV w. nikt już nim na co dzień nie mówi. Dziedzictwem tradycji tolerancyjnej oświeconych kalifów w Egipcie jest rola odgrywana przez Koptów współcześnie. Mimo bowiem wprowadzenia za przydentury Sadata prawa islamskiego (szariatu) oraz ataków ze strony fanatycznych Braci Muzułmańskich liczni Koptowie nadal należą do elity egipskiej i nie przypadkiem jeden z nich, Boutros Boutros Ghali, piastował urząd sekretarza generalnego ONZ. A o żywotności wiary Koptów świadczy też to, że w pierwszych dniach września nad ich świątynią w Asjut, w środkowej części doliny Nilu ukazała się wiernym Matka Boska. Miejscowy biskup potraktował to widzenie bardzo poważnie, polecając zebranie wszystkich świadectw.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL





## Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

### POLSKA

□ Sejm 433 głosami uchwalił ustawę o repatriacji. Za repatriację będzie odpowiedzialny rząd, a także wojewodowie, gminy, organizacje społeczne, którym będą przekazane środki na ten cel z budżetu państwa.

□ Kapituła Nagrody „Za osiągnięcia w badaniach polonijnych” Rady Porozumiewawczej Badań nad Polonią przyznała nagrodę za osiągnięcia w badaniach Polonii za lata 1990-1999 21 osobom z kraju i zagranicy. Wśród laureatów mieszkających poza granicami Polski znaleźli się: Józef Garliński (Wielka Brytania), Jerzy Giedroyc (Francja), Jan Nowak-Jeziorański (USA), Agata i Zbigniew Judyccy (Francja), ks. Roman Nir (USA), Edward Szczepanik (Wielka Brytania) oraz pośmiertnie Gustaw Herling-Grudziński (Włochy). Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 24 października w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

### FRANCJA

□ Znanym i cenionym francuskim architektem i historykiem sztuki jest Hanna Łosowska, pochodząca z Warszawy, a mieszkająca od wielu lat we Francji.



Studia architektoniczne ukończyła na Politechnice Warszawskiej 1948-54; językowe w Alliance Française w Paryżu (współczesny język francuski) 1964-66; konserwatorskie w Centre d'Etudes Supérieures d'Histoire et de Conservation des Monuments Anciens w Paryżu 1975-77; z historii sztuki i archeologii 1978-79 oraz doktorat 1987 na Uniwersytecie Paryskim. Pracowała jako szef ekipy w pracowni architektonicznej w Warszawie 1954-64; architekt w Cabinet Claude Charpentier w Paryżu 1964-74; architekt w Cabinet d'Architecture de la Société Co-operative d'Architecture et d'Urbanisme „Environnement et Comportement” w Paryżu 1974-75. W latach 1982-83 na zlecenie francuskiego Ministerstwa Kultury prowadziła badania naukowe i wykonała pierwszą analizę krytyczną oraz komplet-

ny katalog całości dokumentów dotyczących odbudowy i konserwacji katedry Notre-Dame w Paryżu i bazyliki w Saint-Denis. Autorka i ilustratorka rozdziału *Le Moyen Age roman et le début de l'art gothique* w książce wydanej w szwajcarskiej serii „Grammaire des styles” (Fryburg 1980), tłumaczonej na język angielski, niemiecki i hiszpański.

□ Z okazji 20. rocznicy podpisania Porozumień Gdańskich, uznających istnienie „Solidarności”, Ambasada Polska w Paryżu wynajęła statek rzeczny, udekorowała go flagami narodowymi Polski i transparentami „Solidarności” i zaprosiła na przejażdżkę po Sekwanie osobistości, które szczególnie wspierały pierwszy niezależny związek zawodowy w kraju komunistycznym.

□ Konsulat Generalny RP w Lille w ramach projektu wydarzeń kulturalno-oświatowych zorganizuje w IV kwartale 2000 r. następujące imprezy: I. Promocja wiedzy o Polsce i jej historii (konferencja naukowa „Polacy we Francji - próba uzupełnienia naszej wiedzy o rodakach spoza Paryża i ich roli w tworzeniu najnowszej historii Europy” z udziałem przedstawicieli instytucji naukowych, placówek dyplomatycznych Włoch, Hiszpanii i Portugalii, władz regionalnych oraz Polonii - październik). II. Promocja sztuki polskiej (spotkanie pod hasłem „Przełom wieków XIX/XX oraz XX/XXI a malarstwo polskie” z udziałem przedstawicieli środowisk artystycznych Lille, w tym artystów polskiego pochodzenia oraz wernisaż wystawy malarstwa Witolda Heretyńskiego i tkanin Ewy Korczak - październik). III. Promocja teatru (spektakl pt. „Parady” wg Jana Potockiego, składający się z 7 odrębnych scen-obrazów nawiązujących do tradycji *commedia dell'arte*; sztuka została wyreżyserowana przez Witolda Łuszcza, prezesa Polskiego Klubu Teatralnego w Lille i jest grana przez aktorów francuskich w wersji francuskiej i polskiej - grudzień). IV. Promocja muzyki (I Festiwal Polskiej Muzyki Klasycznej w Douai z udziałem „Poznańskich Słowików”, Łódzkiej Orkiestry Kameralnej, duetu fortepian-flet Teresa Kaban i Henryk Błażej, wybitnej pianistki polskiego pochodzenia M.-C. Werchowskiej i jej uczniów z konserwatorium w Douai oraz wiele innych znakomitości muzycznych Francji i Polski. To ważne wydarzenie muzyczne zostało zainicjowane przez Konsulat Generalny RP w Lille i Francusko-Polskie Stowarzyszenie Kulturalne w Douai i odbywać się będzie z udziałem finansowym i pod patronatem Ministerstwa Kultury Francji, Rady Regionu Nord/Pas de Calais oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie - wrzesień/październik). V. Promocja

języka i literatury polskiej (symposium „Aktualna sytuacja nauczania języka polskiego w Północnej Francji” z udziałem m.in. Centrum Badań nad Kulturą Polską i Sekcją Polską na Uniwersytecie im. Charlesa de Gaulle'a, Uniwersytetu Katolickiego w Lille, Europejskiej Akademii Północnej Europy - listopad; panel nt. Władysława Reymonta i jego twórczości w związku z obchodami Roku Reymontowskiego - wydarzenie to otworzy cykl spotkań pod hasłem „A to Polska właśnie”, których celem jest prezentacja dokonań kultury i nauki polskiej społeczeństwu francuskiemu, a towarzyszyła im będzie wystawa „Polscy nobliści i znaczenie ich dzieła w rozwoju cywilizacji świata” - listopad). Projekt imprez kulturalno-oświatowych przygotowany przez Konsulat Generalny RP w Lille ma doprowadzić do wzmocnienia pozycji Polski i Polonii w tym regionie Europy i Francji, do rozwinięcia współpracy kulturalno-naukowej z innymi mniejszościami narodowymi w Północnej Francji i instytucjami ich reprezentującymi (Włochy, Portugalia, Anglia, Niemcy) oraz do określenia programu promocji Polski w dziedzinie kultury i nauki spójnego dla wszystkich organizacji francusko-polskich i środowisk polonijnych na początku przyszłego stulecia. Nad realizacją całego programu czuwa Joanna Kondracka - attaché konsularny z Konsulatu Generalnego RP w Lille.

### USA

□ Stowarzyszenie Polskich Twórców Ludowych w USA zorganizowało Polonijny Festiwal Kultury i Sztuk Merryville (Indiana) przy klasztorze oo. salwatoriaków. Festiwal, połączony z tradycyjnie odbywającym się tam „Odpustem Orawskim”, rozpoczęła uroczysta Msza św. dziękczynna przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

### NIEMCY

□ [www.virtuelleacademie-artium.de](http://www.virtuelleacademie-artium.de) - to pierwsza wirtualna Polska Akademia Sztuk Pięknych w internecie. Internetowe strony ukazują dorobek i działalność działającej od 26 lat w Monachium Academia Polonia Artium. Institut Europeen.





# przed wyborami

## PAKT DLA WSI

### ROZMOWA KAI Z LIDERM AWS MARIANEM KRZAKLEWSKIM

– Co konkretnie może dać polskim rolnikom przyjęty przez rząd Pakt dla Wsi?

– Jest to pierwsze w historii kilkudziesięciu lat w Polsce systemowe rozwiązanie, które ma spowodować, że rolnictwo przejdzie przez restrukturyzację, jak inne sektory gospodarki. Opiera się ono na trzech filarach: ochronie i wspieraniu produkcji rolnej, tworzeniu miejsc pracy na wsi poza rolnictwem oraz postawieniu na edukację wiejskich dzieci i młodzieży, by poprzez wykształcenie ludzie ci mogli znaleźć gdzie indziej pracę. Rząd podjął już decyzję, że w przyszłym roku wydatki na rolnictwo będą o pół miliarda wyższe niż zaplanowano to pierwotnie w budżecie. Oznacza to, że nadszedł czas odrabiania zaległości w stosunku do rolnictwa.

– Przyjęcie Paktu zbiegło się z dożynkami jasnogórskimi i z Pana przyjazdem na Jasną Górę. Czy nie jest to element kampanii prezydenckiej?

– Propozycja Paktu dla Wsi zrodziła się w czasie protestów rolniczych zimą 1999 roku. Napięcie było wówczas tak silne, że trzeba było zaproponować coś, co przełamie tę trudną sytuację polskiej wsi i jednocześnie będzie nasycone dialogiem. Właśnie wtedy zaproponowałem jako szef Akcji Wyborczej Solidarność - że trzeba zawrzeć taką umowę społeczną, która będzie gwarantowała dofinansowanie wsi w celu jej restrukturyzacji. Stąd zarzuty, że jest to element mojej kampanii wyborczej są po prostu bzdurą. Już dawno bowiem powiedzieliśmy sobie, że Pakt ten ma być przyjęty przed dożynkami 2000 roku. Nie jest to więc żaden element doraźny. A zresztą działalność polityczna polega na tym, żeby rozwiązania, o których się mówi, wprowadzać w życie. Jeżeli kampania wyborcza prowadzi do tego, że się coś realizuje, jest dobra dla ludzi.

– W jaki sposób będzie Pan próbował pozyskać głosy wiejskiego elektoratu, o które biją się także Pana konkurenci: Jarosław Kalinowski i Andrzej Lepper, związani bezpośrednio z rolnictwem?

– To jest elektorat, który pozostaje wierny wartościom i widzi, jak ktoś się zachowuje przez wiele lat: czy jest konsekwentny w swojej linii ideowej, moralnej i programowej. Sądzę, że do tych ludzi, do których prawda jeszcze nie dotarła, w swoim czasie ona dotrze. Ważne jest bowiem to, że dla wsi robimy bardzo istotne, epokowe rzeczy.

– Rolnikom jednak z roku na rok żyje się coraz gorzej.

– Zgadza się, ale jest to skutek tego, że poprzednie ekipy rządzące, a zwłaszcza



FOT. M. KUCHARSKI

koalicja SLD-PSL nie przeprowadziła właśnie takich zasadniczych, kompleksowych zmian, jakie proponuje Pakt dla Wsi. Dlatego na początku okresu rządów AWS efekty zaniedbań i grzech zaniechania z lat 1993-1997, a także i we wcześniejszym okresie, ujawniły się z olbrzymią siłą i trudno jest teraz uzyskać tani poklask. Tym bardziej, że sytuacja na wsi jest naprawdę dramatyczna. Najbardziej oburzające jest jednak to, że są ludzie, którzy na tej ciężkiej sytuacji polskiej wsi, będącej konsekwencją zaniedbań po komunizmie, cały czas grają politycznie. Dlaczego mówię, że skutki po komunizmie są tak tragiczne dla polskiej gospodarki, w tym również dla wsi? No, bo jeżeli codziennie musimy sponać po osiem milionów dolarów w gotówce za długi Gierka oraz dopłacać do rent i emerytur, gdyż fundusz emerytalno-rentowy został sprzeniewierzony przez poprzedni system – to za te pieniądze moglibyśmy kilka takich Paktów dla Wsi sfinansować oraz znacznie podnieść na przykład wysokość rent i emerytur.

– Jaką rolę widzi Pan dla Kościoła w przezwyciężaniu kryzysu na polskiej wsi?

– Media mało tę rolę eksponują, a jest ona ogromna. Kościół pomaga wyjść rolnikom z tej ciężkiej sytuacji, promując różne rozwiązania. A równocześnie łagodzi napięcia i zachęca do dialogu. Czyli jest posłańcem dialogu i szukania pozytywnych rozwiązań, a nie złorzeczenia czy bezwzględnej walki, który niszczy, a nie buduje.

– Czy liczy Pan na większe poparcie Kościoła przed wyborami?

– Nie ma takiej możliwości, żeby Kościół popierał kogoś w kampanii politycznej.

## KOMUNIKAT KONSULATU GENERALNEGO RP W PARYŻU

Konsulat Generalny w Paryżu, na podstawie obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 czerwca 2000 r. informuje, że **w dniu 8 października** na terytorium Republiki Francuskiej, w Paryskim Okręgu Konsularnym odbędą się wybory Prezydenta RP.

### WYBORCY, KTÓRYCH NAZWISKA ROZPOCZYNAJĄ SIĘ

na litery A-K głosują w obwodzie wyborczym w Konsulacie (rue Talleyrand);

na litery L-A w Ambasadzie (rue Saint-Dominique)

**w godzinach od 6<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>**

Kościół w Polsce już od dawna znalazł receptę na demokrację i posiada taką umiejętność funkcjonowania także w czasie wyborów. Nikt więc nie może mu zarzucić, że personalnie kogoś wspiera. Kościół mówi jedynie o wartościach, jakie powinien reprezentować polityk, który ubiega się o wybór. Chodzi tu o wartości związane z państwem polskim. Jest to bowiem państwo, które zbudowało swoją tożsamość na wartościach chrześcijańskich i przeszło przez swą historię w łączności z Bogiem. Dla Kościoła jest to bardzo ważne, gdyż politycy mogą spowodować jednym podpisem, że uderza się w tkanę narodową.

– Kto powinien być tym jedynym kandydatem w obecnych wyborach po prawej stronie sceny politycznej?

– Sądzę, że ta osoba, która w pewnym momencie przed pierwszą turą pokaże najszerze zaplecze. Ale musi to być oczywiście prawicowy polityk, a nie udawany prawicowy.

– Myśli Pan o sobie.

– Wcale nie. Mówię tylko o kryteriach. A najlepszym kryterium powinno być poczucie jedności. Bo gdy polska centroprawa jest razem, wówczas osiąga sukcesy.

ROZMAWIAŁ STANISŁAW ZASADA



**UDZIAŁ W WYBORACH**

mogą wziąć tylko obywatele polscy, posiadający ważne polskie paszporty, na podstawie zgłoszenia wniesionego ustnie, pisemnie (Consulat Général de Pologne, 5, rue de Talle-  
rand 75007 Paris), telefonicznie (01.43.17.34.22 lub 01.43.17.34.74), telegraficznie lub telefaxem (01.43.17.34.34) do Konsulatu.

**W ZGŁOSZENIU NALEŻY PODAĆ:**

imię i nazwisko, imię ojca, datę urodzenia, miejsce zamieszkania wyborcy oraz numer ważnego polskiego paszportu, a także miejsce i datę jego wydania.

Osoby uprawnione do głosowania mogą jednocześnie zgłaszać kandydatów do Komisji Wyborczych.

WOJCIECH SZCZĘSNY KACZMAREK  
KONSUL GENERALNY  
MINISTER PEŁNOMOCNY

**LIST OTWARTY DO LUDOWCÓW W POLSCE**

**W** szybkim tempie zbliżają się wybory prezydenckie, a obecni kandydaci stali się nagle wielkimi obrońcami polskiej wsi.

Na brak kandydatów nie można narzekać, na obiecanie gruszki na wierzbie też nie, więc nic więcej nie pozostaje jak oddzielić dobre ziarno od plewy.

Po dokonaniu tej czynności, pozostaje tylko ruch ludowy czyli PSL, które jest zawsze wierne hasłu „Żywią i bronią”. Tak było po odzyskanej niepodległości, pod przywództwem Wincentego Witosa w czasie nawały bolszewickiej 1920 r., w czasie II wojny światowej i po wojnie w latach 1945-1947 (sfalszowanie wyborów i narzucenie przez reżim komunistyczny bolszewickiej dyktatury).

Wówczas cały naród walczył o wolne i demokratyczne wybory, i w tej nierównej walce ginęli najlepsi synowie Polski. Tysiące ludowców było katowanych, więzionych i mordowanych, tylko dlatego, że pragnęli wolnej Polski.

O sprawiedliwą Polską walczyło PSL na emigracji pod przewodnictwem Stanisława Mikołajczyka.

Po próbach niszczenia przez komunizm ducha narodowego, to obecny liberalizm gospodarczy, brutalnie wprowadzony

przez Balcerowicza, zniszczył gospodarkę narodową, a miliony Polaków wepchniętych zostało w biedę.

Teraz trzeba będzie naprawić ich zniszczenia. Dziś, gdy wyborcy mają możliwość decydować o swym losie i państwie w wolnych wyborach, milczą.

Kto nie glosuje, ten nie ma racji. Pamiętajcie, że najlepszą bronią jest karta wyborcza, a nie narzekania i blokada dróg. Najwyższy czas, by wyborcy otrząsnęli się z tej apatii i gremialnie wzięli udział w nadchodzących wyborach.

By odnieść zwycięstwo w przyszłych wyborach, nie wiercie żadnym demagogom z SLD, Lepperowi i innym.

Tylko silne PSL z prezesem Kalinowskim będzie mogło wstrząsnąć wyprzedzącego majątku narodowego i doprowadzić do równowagi gospodarczej, tak by państwo służyło ludziom.

Oby przyświecał nam duch premiera Stanisława Mikołajczyka w odmienianiu oblicza naszej Ojczyzny.

Z ludowym pozdrowieniem.

LUDOWCY Z FRANCJI  
ZA ZARZĄD PSL  
PREZES L. DAKOWSKI

**KRZYŻÓWKA O BLIŹNIM (I)  
- PROPONUJE MARIAN DZIWNIEL -****Poziomo:**

A-1. Przedślubna, trzykrotnie ogłaszana w kościele; B-10. Początkowy punkt skali pomiarowej; C-1. Uroczysty akt, obrzęd; D-10. Okrywa włosowa owiec nadająca się do przedzenia; E-5. Gruba kromka chleba; F-1. Drapieżnik z rodziny łasicowatych o cennym futerku; F-9. Georginia; G-5. Powoduje krążenie krwi w organizmie; H-1. Ruch wokół osi; H-9. Antonim wojny; I-5. Filmowy kochanek; J-1. Rodzaj prac polowych; K-5. Dział wiedzy wojennej; L-1. Osoba bezkrytycznie uwielbiana i naśladowana; M-5. Broń papieskiej Gwardii Szwajcarskiej.

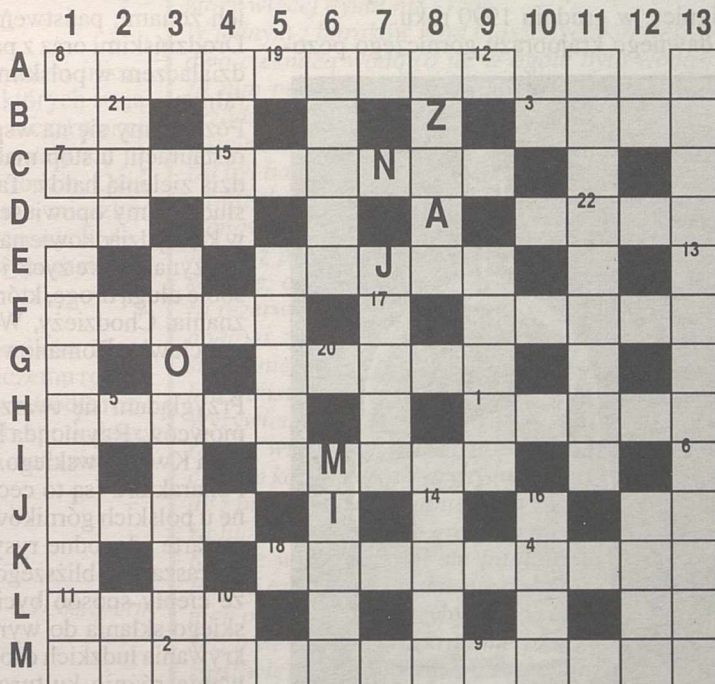
**Pionowo:**

1-E. Nauka o nowotworach i metodach ich leczenia; 2-A. Kończy modlitwę; 3-E. Zastępca rektora wyższej uczelni; 4-A. Polny chwast (kłujący); 5-E. W tubce - do mycia zębów; 6-A. Cerkiewny obraz; 6-I. Infuła; 7-E. Okrągły namiot używany przez ludy mongolskie i tureckie; 8-A. W parze z babą (pejoratywnie); 8-I. Jezioro tektoniczne w Afryce Wschodniej; 9-E. Początkujący w sztuce, w zawodzie; 10-J. Kończy trasę biegu; 11-A. Forma ustroju państwowego; 12-J. Pszczeli produkt; 13-A. Uroczysty akt przekazania monarsze insygniów władzy.

Rozwiązanie utworzą litery z ponumerowanych pól.

Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązania.

(REDAKCJA)

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI  
Z APELEM (G.K. 24)**

**Poziomo:** chrzestna, nerka, rodzina, stolica, agapa, Anna, pisarz, setka, żbik, róża, okostna, plon, żaba, Koran, obława, idol, sanki, estrada, Rubikon, jasyr, opatrunek.

**Pionowo:** caryca, procesja, Nobel, rydwan, Łotysz, Gaskonia, epika, wiadro, patronka, trasa, sarna, pasterka, Antoni, nabór, strażnik, arnika, diakon, żebro, zasadzka, lotnik.

**HASŁO:**  
„PRZEŻYJ ŻYCIE NALEŻYCIĘ.”





## Polacy na Zachodzie

### POTOMKOWIE EMIGRANTÓW

Region Nord-Pas de Calais słynie ze swojej przeszłości górniczej. Historia węgla, górników i emigrantów polskich jest tutaj ze sobą ściśle związana, a polskie ślady wtopiły się trwale w codzienne życie mieszkańców.

Do dziś w lokalnych gazetach spotykamy polskie nazwiska - Adamkiewicz, Czych, Klecz, Antoszczyk; pojawiają się one w doniesieniach o ślubach; reklamują się lekarze i farmaceuci polskiego pochodzenia - dr Cichowlas, Jabłoński, Kazubek, Matuszak, Roszak Chrzęszcz, Gajek, Stańko. Nawet niektóre nazwy ulic przypominają o polskich miastach (Warszawska, Katowicka).

Polacy są tu już od bardzo dawna: po I wojnie światowej, w latach 20., kiedy we Francji brakowało górników i rolników, rząd francuski stworzył możliwości pracy przybyszom z Polski, z regionów ciężko dotkniętych kryzysem ekonomicznym. Osiedleńcy zjeżdżali na wyludnione wojną tereny z różnych stron, z okolic Poznania, Wałbrzycha, z Mazur, z Pomorza, z tarnobrzeskiego, z Kaszub, często tranzytem przez Westfalię, a stamtąd dopiero do Francji.

Zdestabilizowani brakiem życiowych perspektyw, polscy emigranci często przyjmowali propozycje zainwestowania w górniczy zawód jako jedyny możliwy wybór. Wielu z nich pozostało przy nim aż do zamknięcia ostatniej kopalni w Oignies, w grudniu 1990 roku.

Z dawnego krajobrazu górniczego pozostają dziś zielone wzgórza dawnych hałd, kilka szybów, muzeum górnicze, w którym odtworzono żmudną drogę wyrobę węgla od rozbijania pokładu do wywozu

na powierzchnię, a także słynne «corons», miniaturowe domki, w których mieszkały pokolenia górniczych rodzin.

Co pozostało w tym środowisku po polskich emigrantach? Szczątki dawnej tożsamości, pamięć o trudnej przeszłości, a może załączki nowego bogactwa, na którym opierają się nowe pokolenia?

Przybyłam do centrum dawnego regionu górniczego, by odnaleźć ślady polskich rodzin, żyjących tu w cieniu górniczych hałd. Pragnę poznać ludzi, dla których ich polska przeszłość jest ciągle aktualna; dowiedzieć się, czy podwójna kultura nadała sens ich obecnemu życiu.



ANNA I JAN KWIATKOWSKY

Dotarłam do nich dzięki Camille Delannoy, inspektorowi towarzystwa ubezpieczeniowego Groupe Prévoir<sup>1</sup>, oddziału w Béthune. To on zorganizował spotkanie z polskimi klientami - byliymi górnikami i ich żonami, państwem Kwiatkowskimi i Drodzińskimi oraz z panem Kozłowskim, działaczem w polskim środowisku kulturalnym.

Poznaliśmy się na wspólnym obiedzie w restauracji, u stóp malowniczej, pokrytej dziś zielenią hałdy. Tam po raz pierwszy słuchaliśmy opowieści o przeszłości, w której dziadkowie naszych gości rozpoczynali nowe życie i wyobrażaliśmy sobie długą drogę, którą przebyli z Poznania, Chodzieży, Wałbrzycha, Inowrocławia, Romanowa do Francji.

Przyglądam się twarzom moich rozmówców: Raymonda Drodzińskiego i Jana Kwiatkowskiego. Tchną siłą woli i charakteru (są to cechy dobrze znane u polskich górników), podczas gdy otwarte i łagodne rysy ich małżonek zapraszają do bliższego poznania. Także ciepły sposób bycia Régisa Kozłowskiego skłania do wymiany zdań, do odkrywania ludzkich osobowości, porównywania różnic kulturowych i obyczajowych. Czuję się świetnie w ich towarzystwie, zapominając, że poznaliśmy się zaledwie przed chwilą. Rozmowa toczy się swobodnie, jak z niewidzianymi od długiego czasu przyjaciółmi.

**Camille Delannoy: Wszyscy Państwo**

*urodziliście się we Francji. Co jest powodem, że podtrzymujecie tradycję swoich polskich przodków?*

**Solidarność z narodem** – odpowiada z przekonaniem Pani Drodzińska.

Dowiadujemy się, że utrzymują z Polską ścisłe kontakty. Często tam jeżdżą, obserwują i chętnie komentują swoje spostrzeżenia.

**Anna Kwiatkowska: Proszę sobie wyobrazić, że na wsi ludzie budują tam wielkie domy, aby ich dzieci mogły zamieszkać ze swoimi rodzinami, dla każdego jedno piętro. Kiedy umierają rodzice, to każde pokolenie schodzi o jedno piętro w dół... A co najdziwniejsze, sami produkują różne materiały – pustaki, nawet papę do pokrywania dachów! Czasami taka budowa trwa przez cztery, osiem lat i więcej.**

Mam wrażenie, że każdy wyjazd do Polski jest dla nich przeżyciem, bo odkrywają kraj swoich przodków. Barwnie opisują wyprawy do kopalni soli w Wieliczce, wizyty w kopalniach węgla; z przejęciem opowiadają o oglądanym malarstwie historycznym, jak na przykład słynnej Panoramy Raclawickiej<sup>2</sup>, z której przytaczają coraz to nowe detale... Poruszona jestem żarliwością ich wypowiedzi, które wskazują, że dumni są z wykroczenia poza ramy jednej tylko kultury.

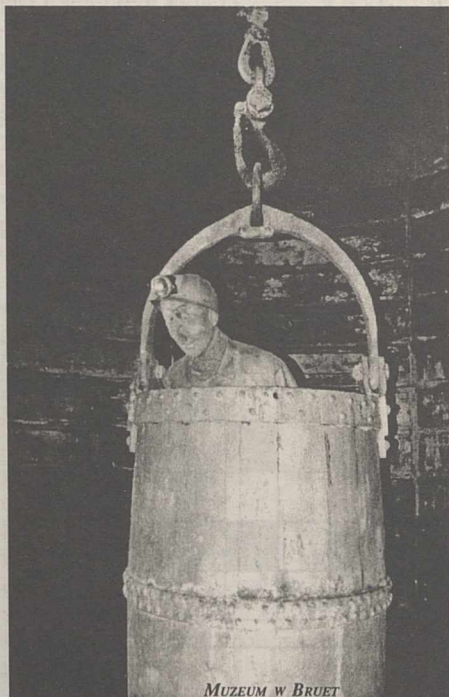
**Maria-Teresa Drodzińska: Od zawsze mamy podwójną tożsamość: tu, we Francji, pamiętają o naszym pochodzeniu, zresztą wciąż nas nazywają Polakami, a tymczasem w Polsce, kiedy zjeżdżamy do krewnych, nawet dzieci na ulicy krzyczą: O, Francuzi przyjechali!**

Podczas obiadu dowiadujemy się oczywiście, że panie często przygotowują tradycyjnie polskie przysmaki: pączki, kluski na parze, gołąbki z kapusty, makowiec - co spotyka się z ogólną aprobatą gości, zarówno francuskich jak i polskich!



MARIA-TERESA I RAYMOND DRODZIŃSCY

**Pani Drodzińska: „Bardzo lubimy u Polaków w kraju, że często się bawią, umieją się bawić, grają na różnych instrumentach, chętnie tańczą i śpiewają... Camille Delannoy: Tak jak u Pana Kozłowskiego, kilka dni temu, kiedy do niego zaszedłem, zastałem go z kolegą i podziwiałem, jak pięknie śpiewają na dwa głosy polskie pieśni...**



MUZEUM W BRUET

stały dziś zielone wzgórza dawnych hałd, kilka szybów, muzeum górnicze, w którym odtworzono żmudną drogę wyrobę węgla od rozbijania pokładu do wywozu



Régis Kozłowski należy do młodej generacji, dla której ważne jest podtrzymanie i rozwijanie polskiej tradycji we Francji. Aktywnie uczestniczy w budowaniu polsko-francuskich związków. Opowiada nam o polskiej działalności w regionie, gdzie istnieją liczne polonijne towarzystwa, teatry, zespoły muzyczne. Sam jest prezesem chóru „Kościuszkowski”, znanego z występów we Francji i w Polsce (nagranie otrzymuję w prezencie).



Régis Kozłowski

*sze opowiedzieć, jak Pan sobie poradził, kiedy został Pan zwolniony z pracy?*

**Raymond Drodziński:** *Pani chce wiedzieć co zrobiłem? Postuchałem rady, którą powtarzał często mój ojciec: „Raymond, nigdy się nie poddawaj, nigdy!” Już w 1971 roku, kiedy zaczęto zamykać pierwsze kopalnie, przyjąłem propozycję przekwalifikowania się. Wtedy powiedziałem sobie, że musi być jakieś wyjście, które na pewno znajdę! Najpierw zacząłem pracować jako spawacz. Moim pracodawcą był zakład kolarski „Dumez”.*

*Opowiada, jak po stracie tej pracy nie poddał się i znalazł kolejne zajęcie: Najważniejsze, że chciałem pracować na własny rachunek, ale nie wiedziałem jak się do tego zabrać. Pewnego dnia zapytałem mojego szefa, co mogę zrobić, a on odpowiedział: kup ciężarówkę i to wszystko! Nie mogłem sobie wyobrazić, że to takie proste! Ale posłuchałem. Kupiłem ciężarówkę i założyłem własny zakład. Niedawno kupiłem teren, na którym założyłem pasiekę i ... dzisiaj mam ule. Jutro pewnie znajdę nowe zajęcie. Wiem, że moje miejsce jest tutaj i że zawsze tu zostanę!*

Spoglądam na zdeterminowaną postać i jestem przekonana, że dotrzyma słowa.

Przechadzamy się wąskimi uliczkami w Auchel, przy których stoją skromne, zbudowane z czerwonej cegły budynki. Wychowały się tu pokolenia górniczych rodzin. Dziś prawie nikt tam już nie mieszka. Coraz więcej opuszczonych domów, pustych zaułków, pozamykanych sklepów.

Skończył się czas górników i kopalń. Dawnemu górniczemu regionowi potrzebne są nowe źródła rozwoju. Ludzie, których spotkałam, posiadają energię do nadania mu nowego życia.

JANKA SMITH

Dowiaduję się, że Jan Kwiatkowski był górnikiem od 14. roku życia aż do przejścia na emeryturę, po zamknięciu ostatniej kopalni. Nie mogę się oprzeć pytaniu:

*Pani Kwiatkowska, czym było dla Pani oczekiwanie w domu na męża pracującego w kopalni? Sama pochodzę ze Śląska, z regionu górniczego, naszymi sąsiadami byli również górnicy. Do dziś pamiętam, że jako dziecko, z wyrazu twarzy naszej sąsiadki, pani Kalemby, mogłam wyczytać czy jej mąż wrócił ze zmiany, czy też jeszcze na niego czeka...*  
**Anna Kwiatkowska:** *...oczywiście, tak myśli każda żona górnika. Bywały wypadki. Nigdy nie mogłam być pewna, czy wróci, tylko wówczas, kiedy był w domu.*

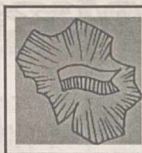
Jak przetrwali pierwsze, emigracyjne lata? Kiedy opowiadają o dawnych czasach, podkreślają zgodnie konieczność zabezpieczenia się przed nieszczęśliwymi wypadkami, zabezpieczenia dzieci na przyszłość. Ponad pół wieku temu Groupe Prévoir przyjęła na siebie obowiązek zapewnienia im ochrony ubezpieczeniowej, z którego skutecznie wywiązuje się do dzisiaj.

**Janka Smith:** *Pracowaliście ciężko, aby wykształcić dzieci, to nie było łatwe, a jednak udało się jeszcze zaoszczędzić trochę pieniędzy na dodatkowe składki! Co Was do tego skłaniało?*

**Jan Kwiatkowski:** *To był nasz obowiązek! Nasi rodzice przybyli do Francji bez niczego, bez pracy, bez pieniędzy, zaczęli od zera. My również żyliśmy w ciągłym lęku. W zawodzie o wysokim ryzyku zawsze trzeba być zabezpieczonym w razie jakiegokolwiek wypadku, w dodatku kiedy się ma małe dzieci.*

**Raymond Drodziński:** *Polacy zawsze umieli sobie radzić. Nawet ci, którzy dopiero co przybyli do Francji, wiedzieli na przykład jak zabić świniaki, aby zrobić kaszankę; robili to dla siebie i innych, i byli za to cenieni...*

**Janka Smith:** *Panie Drodziński, pro-*



## Polacy w Beneluksie

### POWSTAŃCZE WSPOMNIENIA (2)

**W** dniu 12 kwietnia br. w Warszawie na zjeździe byłych kobiet-żołnierzy jeńców wojennych w Oberlangen spotkałyśmy dwóch podchorążych, których przed nami „gościł” stalag VIC w Oberlangen. Następnie internowano tam Belgów, Francuzów, żołnierzy sowieckich i, na końcu, Włochów.

Ostry klimat, niewolnicza praca, głód i choroby powodowały, że obóz ten stał się miejscem zagłady. W październiku 1944 r. Straflager VIC w Oberlangen został wykreślony z rejestru obozów jenieckich ze względu na całkowicie nieodpowiednie warunki bytowe.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie nie wiedział nic o fakcie, że polskie kobiety-jeńcy wojenni zostały internowane właśnie tam.

Niemcy uważali nadal Oberlangen za obóz karny i zgrupowali w nim polskie „Akaczki” jako element buntowniczy, niesformy - ponieważ nie uległyśmy usilnym namowom aby iść pracować jako cywile w przemyśle wojennym III Rzeszy.

Już w poprzednich obozach, przez które osobiście przeszłam - Lamsdorf, Muhberg, w mniejszym stopniu Altenburg - warunki w których przyszło nam przeżyć jesień i zimę 1944/1945 należały do bardzo uciążliwych. Ale stan obozu w Oberlangen przedstawiał się beznadziejnie. Przegniłe, drewniane baraki, nieszczęsne drzwi i okna (w których brakowało szyb), pomieszczenia na 200 osób z 3-piętrowymi pryzmami, cieniutkie sienniki, dwa żelazne piecyki w każdym baraku, opalane mokrym torfem, który więcej dymił niż grzał.

W jednym z baraków rząd blaszanych korytek z ledwo cieknącą wodą (o ile w ogóle była woda), a za nim parę prymitywnych latryn stanowiły całe urządzenie sanitarne.

Osiem baraków zajęły osoby zdrowe, na przedoboziu był barak szpitalny, kuchnia, szwalnia, łaźnia i odwieszalnia. Nie pamiętam, aby te ostatnie funkcjonowały.

Jeden z pustych baraków został przeznaczony na kaplicę, a dwa pozostałe, nie zajęte, służyły nam za rezerwę opałow: wyrwałyśmy deski z pryzc, z podłogi, z futryny, aż doszło do surowych represji ze strony niemieckiej komendy obozu za niszczenie dobra państwowego...

Wyżywienie było podobne jak w innych obozach: rano i wieczorem letnie ziółka, spleśniały chleb, czasem kawałek margaryny lub byżeczka marmolady z buraków; w południe zupa z gorzkiego jarmużu lub z robaczywego grochu i po 3-5 kartofli.

Koniec wojny odbijał się fatalnie na dostawach. Paczki czerwonokrzyskie nie dochodziły z poprzednich obozów, albo przybywały w bardzo małej ilości, o ile nie były rozkradane przez Niemców lub złośliwie przechowywane na stacji w Lathen, odległej od obozu o 12 km. Począzta z kraju nie mogła już dotrzeć do tego zapadniętego kąta Niemiec.

Mimo ciężkich warunków polska organizacja obozu działała sprawnie i skutecznie. Mając już pewne doświadczenie życia jenieckiego, Oberlangen kontynuowała ramy i dyscyplinę wojskową.

Ciąg dalszy na str. 19





## o czym piszą inni w Polsce

**P**rzewaga Aleksandra Kwaśniewskiego w notowaniach przedwyborczych bierze się z wielu przyczyn. Główną, aczkolwiek przemilczaną w kraju jest ta, która wynika ze zręcznego sterowania opinią publiczną za pośrednictwem mediów. Przede wszystkim wymienić trzeba telewizję publiczną, w której wszystkie kierownicze stanowiska, od dyrektorów anten po prezesa, nie mówiąc o radzie nadzorczej i zarządzie, obsadzone zostały przez ludzi urzędującego prezydenta. Proces obsadzania swoimi ludźmi kierowniczych gremiów w telewizji nie był zabiegiem jednorazowym. Rozpoczął się 5 lat temu, gdy Kwaśniewski pokonał w wyborach prezydenckich Lecha Wałęsę. Mając w swoich rękach telewizję, a także kilka tytułów prasowych, z michnikowską „Gazetą Wyborczą”, jednoznacznie wspierającą kandydata postkomunistów, można umiejętnie wpływać na opinię publiczną, czy wręcz nią manipulować, co też się dzieje. Dziś więc, zaledwie kilkanaście dni przed wyborami prezydenckimi, nawet sztaby pozostałych kandydatów na prezydenta nie wierzą w wygraną. Tak w każdym razie twierdzi na łamach „Rzeczpospolitej” (nr z 11 września) socjolog Radosław Markowski, który jednak krytycznie zauważa:

*Rzeczywiście trudno byłoby tym razem wygrać z Kwaśniewskim, ale nie takie cuda się w kampanii zdarzały. Tym bardziej, że byłoby za co krytykować obecnego prezydenta, bo ma słabe strony, w które można by uderzyć. Ale jego rywale tego nie robią, uznając zapewne, że wyborcy chcą spokoju, polityków bezkonfliktowych. Aleksander Kwaśniewski jest rzeczywiście niekonfrontacyjnym, koncyliacyjnym politykiem. Jednocześnie zbyt ekstrawertycznym. Wszak to nie przypadek, że doniesienia o jego stanach wskazujących na użycie alkoholu dwukrotnie dochodziły z zachodniej granicy, gdzie tradycja opróżniania szklanek do dna nadal ma się dobrze, a nie z Francji czy Anglii, gdzie zapewne zażąda herbatki punkt o piątej po południu. On taki jest, wszędzie stara się podobać. Czy jest to jednak autentyczna wartość?*

**W** kampanii prowadzonej przez Kwaśniewskiego widać - zauważa w innej publikacji „Rzeczpospolita” w tym samym numerze - iż prezydent za cel ataku wzięty sobie rząd Jerzego Buzka. Tu skupiła się jego zażądania nienawiści do prawicy, do wartości tradycji i całego obozu niepodległościowego. Jest to akcja sprytnie przemyślana, zwłaszcza, że reformy rządu Buzka, choć niezbędne, nie cieszą się popularnością. Gazeta stwierdza: *To właśnie na krytyce dokonano gabinetu*

*Jerzego Buzka Aleksander Kwaśniewski oparł dużą część swoich argumentów, tak jakby rozpoczynał już kampanię wyborczą SLD i prowadził walkę o mandaty parlamentarne, a nie o fotel w Pałacu Prezydenckim. Do ataku na rząd Kwaśniewski wykorzystał nawet swój proces lustracyjny. Po rozprawie nie powstrzymał się od słów, które zabrzmiały jak groźba. Wymiana korespondencji z premierem na temat przebiegu lustracji jeszcze się nie zakończyła, a prezydent już otworzył kolejny front walki z rządem Buzka, odmówił podpisania nominacji na ambasadora w Moskwie Agnieszki Magdziak-Miszewskiej. Jej kandydaturę zaproponował były minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek i podtrzymał obecny - Władysław Bartoszewski. Na pewno ataki na gabinet Jerzego Buzka to element strategii „wojny totalnej” z całym obozem przeciwnika, nie tylko z samym kandydatem, ale także ze wszystkimi popierającymi go strukturami.*

**J**awi się nam oto w pełnej krasie postać Aleksandra Kwaśniewskiego. Nie jest niczym rewelacyjnym konstatacja, że Polskę czeka - po wyborach prezydenckich i przyszłorocznych parlamentarnych - okres rządów postkomunistów, którzy przystąpią do podziału łupów, zwłaszcza, że Kwaśniewski w drugiej, ostatniej już kadencji, nawet nie będzie musiał udawać, że chce być prezydentem wszystkich Polaków. W nawiązaniu do wcześniejszych uwag dotyczących prokomunistycznej telewizji publicznej, zacytujmy „Gazetę Polską” (nr z 6 września):

*Duże wrażenie zrobił na mnie prezes telewizji publicznej Robert Kwiatkowski. Dżentelmen ten tłumaczył w głównym wydaniu „Wiadomości”, że telewizja publiczna nie powinna transmitować na żywo uroczystych obchodów rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych, kończących strajki w 1980 r. Otóż prezes z miną znużonego kelnera, który coś tłumaczy natrętnemu i niezadowolonemu gościowi, wyjaśnił, że przecież było o rocznicy w telewizji, wieczorem około godz. 23<sup>00</sup>, będzie jeszcze, i że w ogóle o co chodzi, skoro telewizyjni fachowcy oceniają na bieżąco i jak trzeba co transmitują, a jak nie trzeba, to nie. Ja prezes rozumiem. On pracuje dla Aleksandra Kwaśniewskiego.*

**L**ekturze warto też polecić rozważania abp. Józefa Michalika („Niedziela” nr z 10 września):

*Trwają ciągle spotkania przedwyborcze trzynastu kandydatów na najwyższy urząd. Wielki medialny lament rozlał się, kiedy Akcja Katolicka wydała dokument, w którym zachęca i przypomina swoim członkom i ludziom dobrej woli, aby przed wyborami wzięli pod uwagę fakt aksjologicznej tożsamości kandydata. Czyli postawili sobie pytanie o wartości, jakim kieruje się*

*w życiu... Pisałem tydzień temu o potrzebie poważnej refleksji nad fenomenem „Solidarności”. Wydawało mi się to oczywiste, a jednak nie dla wszystkich. Tamte słuszne i ofiarne dążenia ludzi do praw i godności prezydent określił jako „owczy pęd”. Z przykrością przyjmuję milczenie elit intelektualnych, które przecież na fali owych ludzkich niezwykłych dążeń doszły do szczytów władzy dla dobrobytu. Nie sądzę, aby w klimacie rock-muzyki ludzie karmieni darmową grochówką i grillową kiełbasą, pojeni darmowym piwem w miesiącu powszechnej abstynencji potrafili na serio rozmawiać o sprawach dla Ojczyzny najważniejszych. Sądzę, że podobne dylematy przeżywają ludzie wszędzie - w Zambrowie, Poznaniu, Krakowie i Warszawie.*

**P**rasa krajowa szeroko pisze o filmie „Prymas. Trzy lata z tysiąca”. Jego premiera właśnie się odbyła, a jest to film o trzech latach spędzonych przez Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego w straszliwym odosobnieniu. („Życie” nr z 9/10 września):

*Pod koniec wakacji odbył się specjalny pokaz filmu w Częstochowie. Prymas Polski Józef Glemp powiedział wówczas: „Nie jest to film o prymasie Wyszyńskim, ale o konfrontacji dwóch systemów władzy, władzy pochodzącej od człowieka, reprezentowanej w filmie przez Bieruta i aparat Urzędu Bezpieczeństwa oraz władzy pochodzącej od Boga, której służą był prymas Wyszyński”.*

Kolejny, bardzo uroczysty pokaz filmu z udziałem Księdza Prymasa Józefa Glempla, premiera i innych osobistości ze świata politycznego, któremu bliska była osoba Prymasa Tysiąclecia miał miejsce w Warszawie i był szeroko relacjonowany przez prasę z dnia 11 września. Polska Agencja Prasowa donosiła:

*Odtwórcy głównej roli, Andrzejowi Sewerynowi, który specjalnie na tę galę przyleciał z Paryża, znakomitej kreacji osobiste gratulowali premier i prymas Glemp. Aktor zaś swoje osobiste podziękowania skierował ze sceny pod adresem rodziców, zwłaszcza ojca, któremu obiecał kiedyś, że zagra prymasa Wyszyńskiego. Większość widzów była wyraźnie wzruszona filmem opowiadającym o aresztowaniu i trzech latach internowania Prymasa Tysiąclecia.*

PRASOZNAWKA



## we Francji

### OD PIUSA IX DO JANA XXIII

„Famille Chrétienne” z 31 sierpnia oraz „Le Figaro” z 4 września nawiązują do beatyfikacji przez Jana Pawła II dwóch jego poprzedników. Ponad różnicami związanymi z miejscem i czasem ich pontyfikatu podkreślają kontynuację posługi duchowej następców św. Piotra. Pius IX przywiązany był do pozostałości siły politycznej papieżstwa, co wiązało się z nieprzejednaną postawą wobec świata współczesnego. Za Jana XXIII owa nieprzejednana postawa, charakterystyczna dla XIX w., zastąpiona została przychylnością dla dialogu, którego reguły opracował później Paweł VI. Jednak Kościół nie jest w stanie zaakceptować wszystkiego. Wystarczy tu zwrócić uwagę na encyklikę „Evangeliium vitae” Jana Pawła II i jej zastrzeżenia wobec pewnej koncepcji demokracji. Opinia, choćby była wyrażona przez większość, nie nabywa automatycznie wszystkich praw, tak jak nie miała ich w XIX w. Choć Pius IX w pewnych sprawach może się wydawać zwyciężony przez historię, to jednak nie powinno to przesłaniać „nowej siły misji chrześcijańskiej”, jaka uwidoczniła się podczas jego pontyfikatu. Wystarczy wskazać chociażby na pełną wigor ekspansję misyjną, jaka dokonała się wtedy w świecie. Jak można by zapomnieć o Papieżu, który zdefiniował dogmat o Niepokalanym Poczęciu i zwołał Sobór Watykański I, uwieńczony dogmatem o nieomyślności papieskiej? Charyzmat pierwszego wśród Apostołów, powierzony Piotrowi, nie tylko nie został obalony, ale nabrał nowego wyrazu wobec nadchodzących wieków. Jan XXIII, zwołując Sobór Watykański II wybiera dla głoszenia Dobrej Nowiny postawę pozytywną zamiast obronnej wobec ułomności współczesnego świata. Stąd pewne różnice między obu błogosławionymi, które jednak nie stoją na przeszkodzie ciągłości i wartości tradycji chrześcijańskiej.

### UNIA EUROPEJSKA I PRAWA CZŁOWIEKA

W „Famille Chrétienne” z 31 sierpnia ks. prał. Roland Minnerolli, profesor teologii Uniwersytetu w Strasbourgu oraz Elisabeth Montfort, deputowana do Parlamentu Europejskiego, rozmawiają na temat opracowywanej przez Unię Europejską Karty definiującej podstawowe prawa osoby ludzkiej. W Karcie tej chodzi o zebranie w jednym dokumencie wszystkich ogłoszonych już praw człowieka w państwach członkowskich UE. Pojawia się jednak pytanie dotyczące mocy prawnej tej Karty. Wydaje się, iż dąży ona do stworzenia podstawy Konstytucji Europejskiej, co zdaniem Elisabeth Montfort zmierza w złym kierunku ze względu na „przywiązanie krajów europejskich do wartości duchowych swojego narodu”. Następnie Montfort przedstawia następujące re-

### Maszki M. ... MEDALION Z ZADUMANIAMI

W każdym człowieku kryje się jakaś słabość.

(Gogol)

Charakter człowieka jest jego przeznaczeniem.

(Heraklit)

Wszystkich rzeczy miarą jest człowiek.

(Protagoras)

Postępuj zawsze tak, jakby to, co czynisz, miało być twoim ostatnim uczynkiem.

(E. Canetti)

fleksje: „Pierwszym i podstawowym prawem jest prawo do życia i na nim opierają się pozostałe. Otrzymaliśmy je w Dekalogu, który definiuje prawa i obowiązki człowieka jako stworzenia Bożego, co pozwala mu żyć i poszukiwać wspólnego dobra. Stąd wynikają prawa rodziny przyjmującej życie”. Ks. prał. Minnerolli zwraca uwagę, iż „Parlament może tylko ogłaszać prawa człowieka, natomiast nie może ich tworzyć, ponieważ z definicji wynika, iż prawo to związane jest nieodłącznie z istotą ludzką. W czasach pluralizmu kulturowego można się tylko cieszyć z tego, iż udaje się człowiekowi zdefiniować to, co jest dla niego wartością podstawową. Jakie nowe prawa wyłoniono w dyskusji nad Kartą? M.in. prawa mniejszości, będące prawem grupy, które przeważa nad prawem osoby. (...) Jeśli chodzi o wielowyznaniowość, to kwestia ta może być rozpatrywana tylko w atmosferze szacunku i otwarcia, jakie świadczymy wobec siebie. Wielowyznaniowość może przedstawiać pewne trudności w stosunkach z religiami bardzo odmiennymi, jak np. islam. Fundament Europy jest chrześcijański. Nie można przewidzieć rozszerzenia Europy bez wzięcia pod uwagę wartości chrześcijańskich, które powinny stanowić podstawę naszej odnalezionej jedności. Chrześcijanie ze Wschodu, którzy dzięki wierze i modlitwie byli pierwszymi twórcami zjednoczenia, będą być może tymi, którzy wzmocnią witalność wartości chrześcijańskich w Europie. Cóż zyskałaby bowiem Europa Środkowa i Wschodnia, uwalniając się z siideł komunistycznych a wpadając w materialistyczne? (...) Kościół katolicki głosi godność osoby ludzkiej, szacunek dla życia i rodziny, sprawiedliwość i pokój bez łączenia tych wartości z wyznawaniem wiary, chociaż wartości te w wierze znajdują swe źródła”. Wyciągając wnioski warto zauważyć, iż istnieje grupa deputowanych europejskich, którzy pracują nad tym, by osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga była obecna i szanowana w prawie europejskim. Chcą oni sprawę życia i rodziny umieścić w centrum swego zaangażowania politycznego.

OPR. ANNA WŁADYKA

Ciąg dalszy ze str. 17

### POWSTAŃCZE WSPOMNIENIA (2)

Niemcy nie uznawali funkcji polskiej komendantki obozu, ale ponieważ por. Irena Maria Mileska „Jaga”, wyznaczona rozkazem z dnia 3 października 1944 r. komendantki Wojskowej Służby Kobiet (WSK) mjr Marii Wittek na komendantkę stalagu, została wybrana w obozie na męża zaufania - fakt ten stawiał ją w dogodnej pozycji wobec władz niemieckich. Komenda niemiecka złożona była z czterech osób: płk. SS Millera, prędko zastąpionego przez kpt. Mahlera; kwaternistrza por. Treibera (ordynarny, złośliwy, trudny w kontaktach z Polakami); st. sierżanta Majchrzaka i kpr. Zwiecklicka (zwanego przez nas Świetlikiem). Były też trzy Niemki bez bliżej określonej funkcji, które zaskakiwały nas nagłą kontrolą, rewizją, przeglądem. 80 wartowników strzegło obozu.

Ze strony polskiej organizacja obozu była prowadzona żelazną ręką „Jagi”. Aby utrzymać dyscyplinę wśród 1721 kobiet, których wiek rozciągał się od 14 do 60 lat, a pochodzenie społeczne i wykształcenie były bardzo zróżnicowane, trzeba było stanowczości, ale i dużej dozy psychologii. „Jaga” dobrała sobie kompetentny sztab do spełnienia tej trudnej funkcji. Komendantki poszczególnych kompanii (1 barak=1 kompania) zataiły swoje oficierskie stopnie, aby otoczyć opieką wszystkie internowane kobiety. Okazało się to konieczne, szczególnie w stosunku do małoletnich, a także i tych, które zatamywały się psychicznie. Syndron drutów miał wśród nas swoje ofiary.

Podstawą współżycia w Oberlangen była nie tylko dyscyplina, ale również solidarność i koleżeństwo.

Kiedy w styczniu 1945 r. zaczęły się porody (10 niemowląt urodziło się w Oberlangen, z czego 1 umarło bardzo prędko), komendantka „Jaga” powiedziała na apelu: „Rodzi się dziecko, będzie gołe, bo matka nie ma nic”. To wystarczyło. Każda, która miała cokolwiek zapasowego: kawałek prześcieradła, chustkę, bluzkę, koszulę, prulę, szyla, prała. Dla pierwszego noworodka było tyle kaftaników, czepeków, pieluszek, że wystarczyło jeszcze dla następnych dzieci. Za kołyski służyły kartony z paczek czerwono krzyskich. Pięć lat temu, na 50-lecie uwolnienia obozu w Oberlangen, jeden z owych noworodków jenieckich koncelebrował Mszę św. w katedrze polowej w Warszawie, a w tym roku była z nami na uroczystościach rocznicowych, urodzona w niewoli córka naszej koleżanki, obecnie już zmarłej.

C.d.n.

JANINA PIERRE SKRZYŃSKA



## TV POLONIA

OD 25. 09 DO 1. 10. 2000

## PONIEDZIAŁEK 25.09.2000

6<sup>00</sup> **Konserwacja nadajnika do godz. 15.00**  
 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>15</sup> Ludzie listy piszą 15<sup>35</sup>  
 Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> XXXVII Tydzień Kultury  
 Beskidzkiej 16<sup>25</sup> Chcieli wszyscy razem być -  
 film dok. 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Baśniowa kra-  
 ina braci Grimm, Simsala - serial 17<sup>45</sup> Sporto-  
 wy tydzień 18<sup>35</sup> Radio Romans - serial 19<sup>05</sup> Te-  
 ledyski na życzenie 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wi-  
 adomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Wniebo-  
 wstąpienie - film fab. 21<sup>30</sup> Muzyczny gwiazdo-  
 zbiór - De Mono 22<sup>00</sup> VIII Światowe Forum  
 Mediów Polonijnych 22<sup>30</sup> Panorama 23<sup>00</sup> Ostat-  
 nia podróż - film dok. 23<sup>40</sup> Telewizyjne wyda-  
 nie dzieł wszystkich Fryderyka Chopina 0<sup>10</sup>  
 Herbaciane wzgórza Ceylonu 0<sup>30</sup> Monitor 1<sup>00</sup>  
 Ludzie listy piszą 1<sup>20</sup> Dziwny świat Kota File-  
 mona 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda  
 2<sup>00</sup> Radio Romans - serial 2<sup>30</sup> Wniebowstąpienie  
 - film fab. 3<sup>55</sup> Muzyczny gwiazdozbiór - De  
 Mono 4<sup>15</sup> Monsieur Siudmak - reportaż 4<sup>30</sup> VIII  
 Światowe Forum Mediów Polonijnych 5<sup>00</sup> Pa-  
 norama 5<sup>30</sup> Chcieli wszyscy razem być - film  
 dok.

## WTOREK 26.09.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Magazyn Polonijny z  
 Węgry 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup>  
 Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Przegląd Prasy  
 Polonijnej 9<sup>00</sup> Południk 19-ty - dla dzieci 9<sup>20</sup>  
 Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala - serial  
 9<sup>55</sup> Wniebowstąpienie - film fab. 11<sup>20</sup> VIII Świa-  
 towe Forum Mediów Polonijnych 11<sup>50</sup> Sporto-  
 wy tydzień - wydanie olimpijskie 12<sup>40</sup> Chłopiec  
 z wyspy - film dok. 12<sup>55</sup> Radio Romans - serial  
 13<sup>32</sup> Wiadomości 13<sup>40</sup> Ostatnia podróż - film  
 dok. 14<sup>20</sup> Czesław Miłosz - widowisko poetyckie  
 14<sup>45</sup> Rozśpiewana Dębica - reportaż 15<sup>00</sup>  
 Wiadomości 15<sup>15</sup> Wspomnienia ułana 15<sup>35</sup>  
 Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Tajemnice armii - repor-  
 taż 16<sup>25</sup> Raj - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup>  
 Ala i As - dla dzieci 17<sup>45</sup> Bar Atlantic - serial  
 18<sup>10</sup> Sydney 2000 18<sup>30</sup> Radio Romans - serial  
 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup>  
 Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Sy-  
 zyfowe prace - serial 21<sup>00</sup> Dalecy - Bliscy - pro-  
 gram 21<sup>35</sup> X Festiwalu Kultury Żydowskiej 22<sup>30</sup>  
 Panorama 22<sup>50</sup> Forum wyborcze 23<sup>50</sup> Ogród  
 sztuk - magazyn kulturalny 0<sup>30</sup> Monitor 0<sup>50</sup> Roz-  
 śpiewana Dębica - reportaż 1<sup>00</sup> Wieści polonij-  
 ne 1<sup>15</sup> Kasztaniaki 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport  
 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Radio Romans - serial 2<sup>30</sup> Sy-  
 zyfowe prace - serial 3<sup>20</sup> Dalecy - Bliscy - pro-  
 gram 3<sup>50</sup> Sydney 2000

## ŚRODA 27.09.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Oto Polska - pro-  
 gram 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wi-  
 adomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Wieści polonijne 9<sup>00</sup>  
 Teleranek 9<sup>25</sup> Bar Atlantic - serial 10<sup>00</sup> Syzyfo-  
 we prace - serial 10<sup>50</sup> Koncert Braci Golec 11<sup>35</sup>  
 Kwadrat 12<sup>00</sup> Festiwal Operowo-operetkowy  
 12<sup>50</sup> Klan - serial 13<sup>15</sup> Forum wyborcze 14<sup>15</sup>  
 Podróże kulinarne 14<sup>35</sup> 360 stopni dookoła ciała  
 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Program krajoznawczy  
 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Kwadrat 16<sup>25</sup> Krzy-  
 żówką szczęścia - teleturniej 17<sup>00</sup> Teleexpress  
 17<sup>15</sup> Zabi król - dla dzieci 17<sup>30</sup> Wszystko gra -  
 dla dzieci 17<sup>45</sup> Skippy - film 18<sup>10</sup> Sydney 2000  
 18<sup>35</sup> Klan - serial 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup>  
 Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda  
 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Prawdziwy koniec wielkiej woj-  
 ny - dramat 21<sup>25</sup> Kto mnie tak głaska... 22<sup>00</sup>  
 Dwa oblicza szkoły - reportaż 22<sup>30</sup> Panorama  
 23<sup>00</sup> A to Polska właśnie - Sanok 23<sup>45</sup> Tańce  
 śląskie 23<sup>55</sup> Dawno temu cichociemny - film  
 dok. 0<sup>30</sup> Monitor 0<sup>45</sup> Kompozytorzy 1<sup>05</sup> Wieści  
 polonijne 1<sup>20</sup> Wędrówki Pyzy 1<sup>30</sup> Wiadomości  
 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Klan - serial 2<sup>25</sup> Praw-  
 dziwy koniec wielkiej wojny - dramat 3<sup>50</sup> Kto  
 mnie tak głaska... 4<sup>25</sup> Katalog zabytków - Trzciiń-  
 sko Zdrój 4<sup>40</sup> Sydney 2000 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>30</sup>  
 Krzyżówka szczęścia - teleturniej

## CZWARTEK 28.09.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Magistra vitae - re-  
 portaż 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup>  
 Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Wieści polonijne 9<sup>00</sup>  
 Zabi król - dla dzieci 9<sup>15</sup> Wszystko gra - dla  
 dzieci 9<sup>30</sup> Skippy - film 10<sup>00</sup> Prawdziwy koniec  
 wielkiej wojny - dramat 11<sup>25</sup> Kulisy PRL-u - re-  
 portaż 11<sup>50</sup> W rajskim ogrodzie 12<sup>10</sup> Dozwolone  
 od lat 40-ty - program 13<sup>00</sup> Złotopolscy -  
 serial 13<sup>30</sup> Wiadomości 13<sup>40</sup> A to Polska wła-  
 śnie: Sanok 14<sup>25</sup> Cysterski szlak - program 14<sup>45</sup>  
 Ojczyzna-polszczyzna 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>15</sup>  
 Zbawienie? - reportaż 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup>  
 Kulisy PRL-u 16<sup>25</sup> Magazyn kulturalny 17<sup>00</sup> Te-  
 leexpress 17<sup>15</sup> Do góry nogami - dla dzieci 17<sup>40</sup>  
 Tropiciele gwiazd 18<sup>15</sup> Sydney 2000 18<sup>35</sup> Zło-  
 topolscy - serial 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Do-  
 branocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup>  
 Sport 20<sup>00</sup> Tu się urodziłem - teatr 21<sup>50</sup> XX Bie-  
 siady Humoru i Satyry w Lidzbarku Warmiń-  
 skim 22<sup>10</sup> Małe Formy Wielkich Mistrzów 22<sup>30</sup>  
 Panorama 22<sup>55</sup> Tygodnik wyborczy Jedyńki 23<sup>55</sup>  
 Żywicielki - film dok. 0<sup>15</sup> Stanisław Trembecki  
 0<sup>40</sup> Monitor 1<sup>00</sup> Wieści polonijne 1<sup>15</sup> Czerwon-  
 y kuferek - film 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Po-  
 goda 2<sup>00</sup> Złotopolscy - serial 2<sup>25</sup> Tu się urodzi-  
 łem - teatr 4<sup>15</sup> Sydney 2000 4<sup>40</sup> Małe Formy  
 Wielkich Mistrzów 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>30</sup> Kiosk na  
 Placu Solidarności - film dok.

## PIĄTEK 29.09.2000

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Magazyn kulturalny  
 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiado-  
 mości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Wieści polonijne 9<sup>00</sup> Do  
 góry nogami - dla dzieci 9<sup>30</sup> Tropiciele gwiazd  
 10<sup>00</sup> Ekstradycja 3 - serial 10<sup>50</sup> Kiosk na Placu  
 Solidarności - film dok. 11<sup>30</sup> Portret w przestrze-  
 ni - film dok. 12<sup>20</sup> XXXVII Tydzień Kultury Be-  
 skidzkiej 13<sup>00</sup> Złotopolscy - serial 13<sup>32</sup> Wiado-  
 mości 13<sup>40</sup> Tygodnik wyborczy Jedyńki 14<sup>40</sup>  
 Szklane domy - reportaż 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup>  
 Małe Formy Wielkich Mistrzów 15<sup>35</sup> Rozmowa  
 dnia 16<sup>00</sup> Ludzie listy piszą 16<sup>25</sup> Krzyżówka  
 szczęścia - teleturniej 16<sup>45</sup> Tańce orawskie 17<sup>00</sup>  
 Teleexpress 17<sup>15</sup> Cyberszkoła - magazyn 18<sup>00</sup>  
 Hity satelity 18<sup>15</sup> Sydney 2000 18<sup>35</sup> Złotopol-  
 scy - serial 19<sup>00</sup> Przegląd Prasy Polonijnej 19<sup>15</sup>  
 Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda  
 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teraz Polonia 21<sup>00</sup> Ekstrady-  
 cja 3 - serial 22<sup>00</sup> MdM 22<sup>30</sup> Panorama 23<sup>00</sup>  
 Porozmawiajmy 0<sup>00</sup> Szpital Dzieciątka Jezus -  
 telenowela 0<sup>30</sup> Monitor 0<sup>45</sup> Szklane domy - re-  
 portaż 1<sup>00</sup> Przegląd Prasy Polonijnej 1<sup>15</sup> Mały  
 pingwin Pik-Pok 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup>  
 Pogoda 2<sup>00</sup> Złotopolscy - serial 2<sup>30</sup> Teraz Polo-

nia 3<sup>30</sup> Ekstradycja 3 - serial 4<sup>30</sup> Sydney 2000  
 4<sup>50</sup> Tańce orawskie 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>30</sup> Krzy-  
 żówka szczęścia - teleturniej

## SOBOTA 30.09.2000

6<sup>00</sup> Trzecia granica - serial 6<sup>50</sup> Tańce kujaw-  
 skie 7<sup>00</sup> Sybir pro memento - reportaż 7<sup>30</sup> Ra-  
 dio Romans /2/ - serial 8<sup>25</sup> Klan - serial 8<sup>50</sup> Ziar-  
 no - program katolicki 9<sup>15</sup> Ala i As - dla dzieci  
 9<sup>40</sup> Babar - serial 10<sup>00</sup> Hity satelity 10<sup>15</sup> Uczmy  
 się polskiego 10<sup>50</sup> Palce lizać - serial 11<sup>15</sup> Ka-  
 zimierz - miasto snów - reportaż 11<sup>50</sup> Jangi Jul  
 znaczy nowa droga - reportaż 12<sup>20</sup> Scena mło-  
 dego widza 13<sup>05</sup> Gościniec - magazyn 13<sup>35</sup>  
 Kwiaty Targowicy - film dok. 14<sup>30</sup> Kocham Pol-  
 skę - teleturniej 15<sup>00</sup> Tango - program rozryw-  
 kowy 15<sup>50</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 16<sup>00</sup> Sen-  
 sacje XX wieku 16<sup>30</sup> Magazyn Polonijny z Lit-  
 wy 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Chrząszcz brzmi w  
 trzcinie... - poradnik 17<sup>35</sup> Przeboje „Hulaj Du-  
 szy” 17<sup>50</sup> Na dobre i na złe - serial 18<sup>40</sup> Syd-  
 ney 2000 19<sup>00</sup> Nasz przyjaciel 19<sup>15</sup> Dobranoc-  
 ka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport  
 20<sup>00</sup> Kochankowie mojej mamy - film fab. 21<sup>30</sup>  
 Festiwal Operowo-operetkowy 22<sup>30</sup> Panorama  
 23<sup>00</sup> Benefis Niny Andrycz 23<sup>40</sup> Teledyski na  
 życzenie 23<sup>50</sup> Sportowa sobota 0<sup>00</sup> Dziennik tv  
 J. Fedorowicza 0<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial  
 1<sup>15</sup> Bolek i Lolek 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup>  
 Pogoda 1<sup>55</sup> Kochankowie mojej mamy - film  
 fab. 3<sup>30</sup> Festiwal Operowo-operetkowy 4<sup>20</sup> Syd-  
 ney 2000 4<sup>40</sup> Kompozytorzy - J. S. Bach 5<sup>00</sup>  
 Panorama 5<sup>25</sup> Sensacje XX wieku 5<sup>55</sup> Nasz  
 przyjaciel

## NIEDZIELA 01.10.2000

6<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 7<sup>05</sup> Słowo na nie-  
 dziele 7<sup>10</sup> Jangi Jul znaczy nowa droga 7<sup>40</sup>  
 Dziedzictwo - Babiogórska jesień 8<sup>00</sup> Złotopol-  
 scy /2/ - serial 8<sup>45</sup> Katalog zabytków - Górzów  
 Wielkopolski 8<sup>55</sup> Muzyczny Festiwal w Łańcucie  
 9<sup>15</sup> Kompozytorzy: J. S. Bach 9<sup>25</sup> Inaugu-  
 racja Roku Akademijskiego z okazji jubileuszu  
 U. J. 10<sup>00</sup> 600-lecie odnowienia Akademii Kra-  
 kowskiej - Msza św. 11<sup>20</sup> Fraglesy - serial 11<sup>45</sup>  
 Kompozytorzy - Chopin 11<sup>55</sup> Na Wzgórzach  
 Golan - reportaż 12<sup>20</sup> Przeboje Wojciecha Ki-  
 lara 13<sup>10</sup> Lotna - film fab. 14<sup>35</sup> Zaczarowany  
 krąg 15<sup>00</sup> X Poleskie Lato z Folklorem 15<sup>40</sup>  
 Replay 16<sup>00</sup> Tańce staropolskie 16<sup>10</sup> Ziemia od  
 innych droższa 16<sup>40</sup> Spotkanie z Polonią 17<sup>00</sup>  
 Teleexpress 17<sup>15</sup> Transmisja z Parady Puł-  
 askiego - Nowy Jork 2000 17<sup>25</sup> Z biegiem lat -  
 serial 18<sup>45</sup> Sydney 2000 19<sup>05</sup> Transmisja z  
 Parady Pułaskiego 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wi-  
 adomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Trans-  
 misja z Parady Pułaskiego 20<sup>10</sup> Artystyczne tan-  
 demy - Pestka - film fab. 21<sup>45</sup> Transmisja z  
 Parady Pułaskiego 21<sup>55</sup> Nie bój się nic nie ro-  
 bić - piosenki 22<sup>20</sup> Tańce Beskidu Śląskiego  
 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Transmisja z Parady Pu-  
 łaskiego 23<sup>00</sup> Kabaret z mundurem w tle 23<sup>55</sup>  
 Skamandryci 0<sup>20</sup> Sportowa niedziela 0<sup>35</sup> Prze-  
 boje „Hulaj Duszy” 0<sup>50</sup> Na Wzgórzach Golan -  
 reportaż 1<sup>15</sup> Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka  
 - serial 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda  
 1<sup>55</sup> Artystyczne tandemy - Pestka - film fab. 3<sup>25</sup>  
 Nie bój się nic nie robić 3<sup>50</sup> Bania z poezją -  
 program poetycki 4<sup>10</sup> Sydney 2000 4<sup>30</sup> Maga-  
 zyn Polonijny z Litwy 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Tańce  
 staropolskie 5<sup>30</sup> Zaczarowany krąg



**KUPON ZAMÓWIENIA**

(do odesłania na adres Redakcji G.K.: 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris)

**KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO”  
NA 2001 R. - „BOŻE PEJZAZE”**

„PROSZĘ O PRZESŁANIE MI POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZY G.K.”

ILOŚĆ: ..... w cenie po **25 FR\$** za 1 egz.

(koszt przesyłki wliczony). **Razem:** ..... frs

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Dołączam czek (dla VOIX CATHOLIQUE)  przekaz  gotówkę



**ANTIQUITES du PONT NEUF**

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.  
ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż

poszukujemy także obrazów malarzy polskich i z Europy Wschodniej, jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej. Możliwość dojazdu na terenie całej Francji.

18, rue du Roule - Paryż - tel./fax 01 42 21 03 26  
(metro: Pont Neuf, Louvre, Chatelet)

**Ceny ogłoszeń w Głosie Katolickim**

\*ogłoszenia drobne - 5 Frs za słowo

/przy powtórzeniach - od trzeciego razu 3 Frs za słowo/

\*ogłoszenia specjalne - moduł - 1/16 strony- 500 Frs

/przy powtórzeniach zniżki do 50%/

**FIRMA ZATRUDNI:**

\* P.SK. (sarl) zatrudni na stały kontrakt wykwalifikowanych pracowników w zawodzie: **ELEKTRYK, HYDRAULIK, STOLARZ, POSADZKARZ, MALARZ.**  
Dobre warunki pracy. Kontakt -  
06 82 59 23 13; 06 09 03 84 00; 01 42 05 06 41; 01 69 35 04 20.

**FIRMA POL-DECOR**

przyjmie na kontrakty stałe pracowników wykwalifikowanych: **murarz-konstruktor, murarz-gipsiarz, stolarz, hydraulik.**  
Tel. 01 48 55 44 80 (B); 06 60 06 44 80 (P).  
Dobre warunki płacowe i socjalne. Wiek do 45 lat.

**WYJAZD DO WARSZAWY:**

\* **POSZUKUJĘ OSOBY Z PRAWEM JAZDY** - przełom września i października - na wyjazd do Warszawy (koszty do podziału). Tylko poważne zgłoszenia - tel. 02 47 92 77 75.

**W ŁĄCZNOŚCI Z OJCEM ŚWIĘTYM W ROKU WIELKIEGO JUBILEUSZU**

Bogaty program Roku Jubileuszowego jest wielkim wezwaniem do jedności i łączności z Ojcem Świętym. Dlatego proponujemy, aby jedną z form wyrazu wdzięczności i troski o błogosławione owoce tego czasu była ofiara Mszy Świętej w intencji naszego Rodaka, podobnie jak to czyni Kościół francuski. Zachęcamy również do zamawiania Mszy Świętej w intencjach wyznaczonych przez Ojca Świętego.

W imieniu Polskiej Misji Katolickiej i Redakcji *Głosu Katolickiego* składamy serdeczne *Bóg zapłać* osobom, które odpowiedziały na apel modlitewnej jedności:

Pan Edward Hudziak

200 Frs

**MSZA ŚWIĘTA W INTENCJACH WYZNACZONYCH PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO:**

.....  
.....  
.....

SKŁADAM OFIARĘ.....FRS

Polska Misja Katolicka we Francji - 263 bis, rue St. Honoré 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32.

**Konto: CCP Nr 126875 N Paris.** Informacje o terminie zamówionej Mszy św. przekazywane będą listownie, a nazwiska ofiarodawców zostaną opublikowane w *Głosie Katolickim*.



**ECOLE „NAZARETH”****STUDIUM JEZYKA FRANCUSKIEGO**

10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;

Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;

Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.

**NOWY ROK SZKOLNY - 15 WRZEŚNIA!!****ZAPISY:** 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39 54.**FIRMA ZAHD'EXPORT**poleca samochody marki **FORD**:Fiesta, Escort, Mondeo, Focus, KA, Courier, Transit  
- roczniki od 1997 roku

\* załatwiamy ubezpieczenia na export - 15 dni

\* przyjmujemy zamówienia na określone modele

Adres: 33 Bd Voltaire,

92 600 Asnières.

Tel. 0139857670; 0685723588.

Kontakt w j. polskim, francuskim i rosyjskim.

**TLUMACZ PRZYSIĘGŁY**\* SZYBKE I TANIE TLUMACZENIA DOKUMENTÓW  
NA JEZYK POLSKI I FRANCUSKI.

OSOBIŚCIE LUB DROGĄ POCZTOWĄ. TEL. 01 64 80 05 61.

**PORADY PRAWNE - TLUMACZENIA:**\* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
sądowy - tłumacz przysięgły - 105-bis, bd de Grenelle, 75015  
PARIS, tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.  
Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.**REGULARNE LINIE AUTOKAROWE****FRANCJA ↔ POLSKA**Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE  
do

BIAŁYSTOK \*

ELBLĄG \*

GDAŃSK

GDYNIA

GLIWICE ⊙

JAROSŁAW \*

KALISZ

KATOWICE ⊙

KONIN ⊙

KOSZALIN

KRAKÓW ⊙

ŁÓDŹ ⊙

LUBLIN

MALBORK \*

OPOLE ⊙

PIOTRKÓW TRYB.

POZNAŃ ⊙

PRZEMYŚL \*

PRZEWORSK \*

PUŁAWY

RADOM

RZESZÓW ⊙

ŚLUPSK

SZCZECIN

TARNÓW ⊙

TCZEW \*

WARSZAWA ⊙

WROCŁAW ⊙

ZAMBROW \*

ZAMOŚĆ

ZIELONA GÓRA ⊙

\* Połączenia z Warszawy,  
Krakowa i Gdańska

⊙ - WYJAZD CODZIENNE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKO

**FRANCJA ↔ UKRAINA**

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010

Tél. 01 42 80 95 60

93, rue de Maubeuge

(Métro Gare du Nord)

Fax: 01 42 80 95 59

LILLE 59800

Tél. 03 28 36 53 53

7, place Saint Hubert

Fax: 03 28 36 53 54

BILLY-MONTIGNY 62420

Tél. 03 21 20 22 75

147, Av. de la République

Fax: 03 21 49 68 40

Site internet: [www.voyages-baudart.fr](http://www.voyages-baudart.fr)

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

**Komfort**

Voyages Maisonneuve

**AGENCIE:**

MARCIN KOPISTO	04 72 60 97 68	(AGENCE MAISONNEUVE)
	06 88 08 28 59	DIJON 03 80 47 00 85
LYON	04 72 38 22 16	NANCY 03 83 49 09 22
St. ETIENNE	04 77 93 10 07	
AVIGNON	04 90 62 57 17	

**CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP****JEZYK FRANCUSKI:**\* NAUKA, TLUMACZENIA, ASYSTOWANIA -  
TEL. 01 45 56 01 46.**PODRÓŻE DO POLSKI:**\* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z  
FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ  
I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.\* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO  
POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.**SZUKAM PRACY:**\* KOBIETA - UREGULOWANY POBYT - SZUKA PRACY -  
TEL. 0143 83 60 01.**SPRZEDAM:**

\* SPRZEDAM FARBE - TEL. 01 48 22 21 32; 06 81 23 42 05.

**SZUKAM PIANINA:**\* SZUKAM PIANINA DO ĆWICZENIA ŚPIEWU -  
GODZINĘ DZIENNIE - 01 44 71 01 68.**INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”  
KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO**

- zwykle i intensywne,
  - małe grupy (6-8 osób) i średnie (12-15 osób)
  - kursy „Fille au pair”  intensywny kurs w sobotę
  - profesjonalne przygotowanie do egzaminów
  - NOWOŚĆ! Kursy sekretariatu w języku francuskim
  - atrakcyjne ceny (już od 450 Frs za miesiąc)
- 5, rue Sthrau, 75013 Paris  
ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66  
<http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**J. Tomikowski (mówiący po polsku)  
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée  
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79**GARAŻ:**\* NAPRAWY mechaniki i blacharki, lakiernictwo. Współpracuję ze  
wszystkimi UBEZPIECZENIAMI. SPRZEDAŻ części i samochodów  
- możliwość zwrotu podatku (detax export). TEL. 01.48.33.25.69;  
01.48.33.80.15. 96, rue Ecoles, AUBERVILLIERS.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 13 IX 2000





Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI  
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA  
**ROCZNY BILET BEZPŁATNY**  
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 28 MIAST W POLSCE  
WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA

Białystok,	Gniezno,	Legnica,	Stalowa Wola,
Bolesławiec,	Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Opole,	Tarnów,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Poznań,	Tczew,
Dębica,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Gdańsk,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdynia,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.

**SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA**

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,  
PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE  
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS  
M<sup>e</sup> CONCORDE

*OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU*

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI  
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA  
W AGENCJI CREATIVE TOUR



TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI ALICJA W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI OD 9<sup>15</sup> DO 12<sup>00</sup>  
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy – Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry  
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>e</sup> Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**GŁOS  
KATOLICKI**

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS

http://perso.club-internet.fr/vkat; e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał SI. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

**Warunki prenumeraty:**

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris  
Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejneka -  
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:  
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels

75011 Paris (M<sup>e</sup> Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 56

**NOWOŚĆ !!!**

**SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES**

TV, HI-FI i art. gospodarstwa domowego

-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE  
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW  
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**

FRANCJA: PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille

LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,  
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,  
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,  
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,  
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

**PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)**

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

TEL. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

**RESTAURACJA POLSKA**

Serdecznie zapraszamy  
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty  
polskiego kościoła -

263 bis, rue St Honoré w Paryżu

(t. 01 42 60 43 33) m<sup>e</sup> Concorde, Madeleine  
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.

Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.

Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00  
w niedzielę: 12:00 - 23:00



**GABINET DENTYSTYCZNY**

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

**USŁUGI STOMATOLOGICZNE**

przez dentystkę mówiącą po polsku

GABINET W CENTRUM PARYŻA

tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

**KUPON PRENUMERATY  
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/  
Głos Katolicki - Voix Catholique  
263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok 325 FF
- Pół roku 170 FF
- Przyjaciele G.K. 400 FF
- Czekiem
- CCP 12777 08 U Paris
- Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



*... i właśnie przed chwilą odeszło lato,  
także nad Bałtykiem  
21 września zaczęła się kalendarzowa jesień.*

